

Dzisiaj Międzynarodowy Dzień Dziecka

Delegacje młodzieży i wychowawców u H. Jabłońskiego

Wczoraj, w przeddzień Międzynarodowego Dnia Dziecka przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w Belwederze grupę wychowawców — społeczników działających w różnych środowiskach młodzieżowych.

W czasie spotkania o formach pracy wśród młodzieży prowadzonej przez organizacje wchodzące w skład Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej poinformował naczelnik ZHP Stanisław Bogdanowicz.

Przedstawiając program tegorocznego lata dla najmłodszych przypominał on, iż stan przygotowań do wakacyjnego wypoczynku dla najmłodszych omawiano na ostatnim posiedzeniu Biura Polityczne KC PZPR. Naczelnik ZHP po dziękował za troskę i pomoc jaką najwyższe władze partii i państwa okazują organizatorom letniego wypoczynku najmłodszym.

Uczestnicy spotkania podzi-

lili się swymi doświadczeniami z pracy wychowawczej wskazując zarówno na sukcesy jak i istniejące jeszcze trudności.

H. Jabłoński wskazał na wielkie znaczenie problemów wychowawczych w kształtowaniu społeczeństwa socjalistycznego, przygotowywaniu młodzieży do przyszłego uczestnictwa w codziennym pomnażaniu dorobku kraju. Wasza działalność — podkreślił zwracając się do wychowawców — służy wielkiej sprawie przyswajania młodym obywatelom PRL socjalistycznej hierarchii wartości. Przewodniczący Rady Państwa złożył za pośrednictwem obecnych serdeczne podziękowania wszystkim wychowawcom za ich dotychczasowy trud. Wczoraj przewodniczący Rady Państwa spotkał się też z blisko 300-osobową grupą najmłodszych obywateli z różnych stron kraju — najlepszych z etapowych ZHP i laureatów młodzieżowych konkursów i turniejów. Miejscem spotkania był park w Wilanowie.

W toku spotkania H. Jabłoński życzył przybyłym, a za ich pośrednictwem wszystkim najmłodszym obywatelom PRL, jak najlepszych wyników w nauce, a w życiu osobistym dużo codziennej radości i spełnienia marzeń.

Posłowie na Sejm w Kościańsku

Ziemia Kościańska podejmowała wczoraj grupę posłów na Sejm PRL, którzy spotkali się ze społeczeństwem. Poseł Wincenty Kraśko wraz z przedstawicielami władz partyjnych i administracyjnych województwa i powiatu spotkał się z aktywnym kulturalno-oświatowym w sali nowej biblioteki w Kościanie. W spotkaniu uczestniczyli również sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Bogdan Gawroński i I sekretarz KP w Kościanie — Czesław Gałgan.

W godzinach przedpołudniowych z wyborcami spotkali się posłowie: Franciszek Szczepański, Tadeusz Kwaśniewski, Krystyna Błaszyk, Leon Umiński, Bolesław Strużek i Walenty Kołodziejczyk. Poinformowali oni wyborców o kierunkach aktualnych prac Sejmu i jego komisji nad realizacją programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju po VI Zjeździe PZPR. (skr.-jwi)

R. Nixon złoży wizytę w ZSRR

W Waszyngtonie podano do wiadomości, że prezydent USA Richard Nixon złoży, poczynając od 27 czerwca br. trwającą około tygodnia, oficjalną wizytę w Związku Radzieckim. PAP

Między Syrią i Izraelem

Podpisanie porozumienia o rozdzieleniu wojsk

Wczoraj o godz. 11.45 czasu warszawskiego w genewskim Pałacu Narodów podpisano do kumynty o rozdzieleniu wojsk Syrii i Izraela.

Złożenie podpisów nastąpiło na posiedzeniu wojskowej grupy genewskiej konferencji pokojowej, w tej samej sali, gdzie 21 grudnia 1973 r. rozpoczęła obrady konferencja poświęcona pokojowi na Bliskim Wschodzie. Dokumenty zostały podpisane w obecności współprzewodniczących genewskiej konferencji pokojowej: przedstawiciela ZSRR, ambasadora Władimira Winogradowa i przedstawiciela Stanów Zjednoczonych Ellswortha Bunkera oraz zastępcy sekretarza generalnego ONZ Rober to Guyera.

Delegacje, przybyłe na te uroczystości, zajęły miejsca przy stołach ustawionych w kształcie pięciokąta. Przy stole umieszczonym naprzeciw drzwi wejściowych zasiadli przedstawiciele ONZ, przy oddzielnym stole umieszczonym po ich lewej stronie delegacja izraelska, a następnie amerykań-

Dokończenie na str. 2

„Polonez” — chluba Poznania



Po 15 miesiącach budowy stanął w Poznaniu nowy orbisowski hotel „Polonez”. Przy al. Stalingradzkiej wyrosła efektowna bryła 14-kondygnacyjnego budynku.

Fot. — K. Przychodźki

CO O TYM SĄDZICIE

Jak cię słyszą...

Łatwo można zauważyć, jak szybko i jak wyraźnie zmienia się życie na wsi. Po wyglądzie zagrody i sposobie gospodarowania, po stylu życia, mieszkaniach i zabawach.

Trochę nietypowym, lecz za to bardzo wyrazistym znakiem tych zmian są na przykład coraz większe kłopoty językoznawców — polonistów, zajmujących się archiwizacją gwar, czyli zapisywaniem i utrwalaniem na płytach i taśmie magnetofonowej charakterystycznej mowy danej wsi i jej okolicy. Język gwarowy zamiera wraz z jego siedziwymi nosicielami, z tymi, którzy od urodzenia związani byli ze swoją rodzinną osadą, z jej tradycją i kulturą.

Ktoś powie może: nie czas żałować gwar, gdy płoną elektryczne lampy, gdy słychać radio w wiejskich domach, a co wieczór włączane są telewizory. Świat stoi dzisiaj przecież otworem dla każdego i wszędzie teraz blisko — do miasta, na uniwersytety i do nadmorskich zagranicznych krajów...

To prawda. Jednak te społeczne przemiany naszej współczesności mają wciąż jeszcze pewien „indywidualny” wymiar w postawach i odczuciach ludzi mieszkających na wsi i ze wsi się wywodzących, a także w stosunku niektórych „bardzo miastowych” naszych współobywateli — do mieszkańców wsi. Ci miastowi są uczuleni na pewne cechy wyodrębniające ludzi ze wsi. Nierzadko potrafią to zaznaczyć niezbyt dużą obojętnością lub złośliwym odezwanieniem się w tramwaju czy autobusie, gdy ktoś mniej „światowy” nie bardzo umie poradzić sobie na przykład z automatem biletowym. Nie przepuszczają też okazji, aby komuś, kto mówi „jo żym był”, dać odczuć, że nie wyraża się czysto po polsku...

Postawę taką zajmują niekiedy nawet osoby, które — posiadając polonistyczne wykształcenie — powinny „rozumieć” gwar. Tymczasem (niedawne to zdarzenie) w jednej z poznańskich szkół podstawowych nauczycielka języka polskiego, nie mogąc „wytepić” dialektycznej wymowy swojego ucznia, napiętnowała go wobec klasy oświadczaniem, że mówi on „językiem wulgarnym”. Przynęblony chłopiec zaniosł tę „naukową” opinię swoim rodzicom, którzy właśnie, jako pochodzący ze wsi, nauczyli go tych „wulgaryzmów”.

Czyż można dziwić się w takiej sytuacji, że czasami dzieci, młodzież a także i dorośli czują się „gorsi”, mniej „inteligentni” tylko dlatego, że ich mowa różni się gwarowymi cechami od normy ogólnopolskiej?

Normy życia społecznego wymagają od nas odpowiedniej staranności zarówno pod względem zachowania się, ubioru jak i w sprawach języka, którym się posługujemy. Można by nawet powiedzieć: „jak cię słyszą, tak cię piszą”... Dlatego z przysługą spotykają się wulgarnie wyrażenia i dlatego też nie upowszechniają się swoiste „gwary” miejskie ani też środowiskowe żargony. Od ogólnej normy językowej odbiega także i mowa mieszkańców wsi, która w postaci gwary stanowi historyczną odmianę języka polskiego. Jednak niesłuszne jest robienie z gwarowych cech mowy ludzi pochodzących ze wsi jakiegoś obraźliwego wyróżnika. Wszyscy mówimy przecież po polsku.

Chyba z braku prawdziwej kultury (nie tylko kultury języka) bierze się tyle nieporozumień w potocznej ocenie gwarowej mowy mieszkańców Wielkopolski, Mazowsza czy Śląska. I nieporozumieniem jest stosowanie kategorii „miastowości” i „wsiowości” na podstawie tego czy ktoś jest elokwentny. Bo chyba nie mowa decyduje o wartości człowieka.

ZBIGNIEW KOŚCIELAK

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do przyszłej środy włącznie. Adres: „Głos Wielkopolski” 60-959 Poznań, skrytka pocztowa 1074.

PERSPEKTYWICZNE ZADANIA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO ★ DALSZY ROZWÓJ USŁUG ★ USPRAWN IENIE TRANSPORTU

Posiedzenie Prezydium Rządu

Jak poinformował rzecznik prasowy rządu — wczoraj Prezydium Rządu odbyło swoje kolejne posiedzenie.

W ramach prac prowadzonych przez rząd w związku z przygotowaniem kompleksowego, długofalowego programu wyżywienia, rozpatrzono jego wycinek obejmujący zadania przemysłu chemicznego w tej dziedzinie. Wpływ chemii na poziom produkcji żywności i w ogóle na całą gospodarkę żywnościową stale rośnie. Szczególnie istotną rolę w intensyfikacji i rozwoju produkcji rolniczej odgrywają takie produkty chemiczne jak np. nawozy sztuczne, środki ochrony roślin i środki dla żywienia zwierząt. W tej sytuacji przedsięwzięcia przemysłu chemicznego, związane z realizacją ogólnego programu wyżywienia, mają doniosłe znaczenie. Omówiono wstępnie założenia produkcyjne w tej dziedzinie oraz skalę nakła-

dów potrzebnych dla wykonania przez przemysł chemiczny tych perspektywicznych zadań. Prezydium Rządu oceniło

pracę transportu, zwłaszcza kolejowego i samochodowego, w pierwszych miesiącach bieżącego roku. Wskazano na konieczność wydatnego wzmoc-

Dokończenie na str. 2

Festyn Prasy Młodzieżowej

Barwnie i wesoło będzie w Kaliszu

Kalisz będzie miejscem wielkiej imprezy, organizowanej przez Młodzieżową Agencję Wydawniczą (powstałą w miejsce wydawnictwa Prasa Młodzieżowa i Sportowa).

MAW, jedna z agend Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch” skupia 40 redakcji dzienników, periodyków, czasopism młodzieżowych i spor-

towych. Jednakże jej działalność nie zawęża się tylko do spraw administracyjno-wydawniczych, polega także na organizacji dla młodzieży szeregu imprez o charakterze sportowo-kulturalnym.

O założeniach festynów organizowanych przez MAW, samej agencji i jej działalności, rozmawiamy z jej wicedyrektorem, zarazem przewodniczącym komitetu organizacyjnego kaliskiej imprezy, Bolesławem Stefaniakiem.

— Młodzieżowa Agencja Wydawnicza w obecnym kształcie działa dopiero nie wiele ponad 4 miesiące. Ogólnie rzecz biorąc, naszym zadaniem jest...

Dokończenie na str. 6

Jaki jest los Wiesi i Mirka?

Poszukiwania dwojga zaginionych dzieci

W środę, 22 maja, Komenda Powiatowa MO w Zaganiu otrzymała meldunek o zaginięciu dwojga dzieci: 4-letniej Wiesi i 3-letniego Mirka — Mirosława, mieszkańców wsi Przysiorz. Specjalna ekipa milicyjna rozpoczęła natychmiast energiczne poszukiwania. Ustalono, że we wtorek, 21 ub. m.,

Dokończenie na str. 2

Święto najmłodszych



Dzisiaj obchodzimy tradycyjny Międzynarodowy Dzień Dziecka. Na str. 3 publikujemy z tej okazji artykuł pt. „Niewiedział na ręką — czyli druga strona medalu”.

CAF — fot. — Zbraniecki

Przygotowania do procesu L. Corvalana

Wiadomość o podejmowanych przez chilijską juntę wojskową przygotowaniach do sądowej farsy — procesu sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Chile, Luisa Corvalana i innych znanych działaczy politycznych i państwowych Rządu Jedności Ludowej obiegła już cały świat.

Wychodzący z Santiago dziennik „La Tercera de la Hora” donosi, iż posiedzenia trybunału wojskowego będą się odbywać w niewielkim miasteczku Quillota, położonym w odległości 50 km od stolicy. Nie podano daty rozpoczęcia farsowego procesu. Nie wiadomo też, jakie zarzuty ma zamierzać wysunąć junta wobec Luisa Corvalana i jego towarzyszy. „La Tercera de la Hora” ujawniła tylko, iż na procesie w Quillota, oprócz L. Corvalana, junta sędzić będzie również byłych ministrów Rządu Jedności Ludowej: Clodomiro Almeyda, Fernando Flores i Sergio Bitara.

Jak wiadomo, w końcu kwietnia Luis Corvalan i inni działacze Rządu Jedności Ludowej zostali przewiezieni z obozu koncentracyjnego na wyspie Dawson do Santiago. Sześć faszystowskich reżimów chilijskich, który obalił legitymny Rząd Jedności Ludowej, wielokrotnie starali się zmusić patriotów chilijskich do przynajmniej do winy, „które potwierdziłyby sfabrykowaną przez juntę wersję o „udziale” państwowych i politycznych przywódców Rządu Jedności Ludowej w przygotowaniach

„spisku” przeciwko dawnej opozycji i dowództwu wojskowemu. Faszysty starali się także oskarżać Luisa Corvalana i innych więźniów z wyspy Dawson o „zdradę stanu”.

Na całym świecie odzywały się głosy solidarności z udręczonym narodem chilijskim.

Agencja TASS donosiła, iż obywatel Związku Radzieckiego z zaniepokojeniem obserwował wydarzenia w Chile. Na tomiast amerykański dziennik „New York Times” zamieścił artykuł znanego dziennikarza, Anthony Luisa, w którym autor ostro potępia politykę ludobójstwa, realizowaną przez faszystowską juntę chilijską.

PAP

Posiedzenie Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1
nia wysiłków na rzecz pełnego zaspokojenia znacznie rosnących w 1974 r. potrzeb przewozowych, zarówno gospodarki jak i ludności.

Na posiedzeniu oceniono także przebieg realizacji programu rozwoju usług dla ludności w latach 1974—1975. Program ten został zaakceptowany przez Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu w końcu ubiegłego roku. Zakłada on wydatny ilościowy i jakościowy rozwój usług, a także ustala kierunki działania w tej dziedzinie.

Rozpatrzono projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie zasad planowania, finansowania i realizacji inwestycji społecznych. Prezyduje on zasady ujmowania inwestycji społecznych w planach społeczno-gospodarczych, jak również określa źródła ich finansowania. Stwarza warunki do podejmowania inwestycji społecznych, które

Zbiór „Pisarze Polski Ludowej” • 25 000 widzów na wystawie w Berlinie • Koncert w Nowym Jorku

30-lecie PRL za granicą

W związku z 30-leciem PRL nakładem Instytutu Słownictwa i Bałkanistyki ukazał się w Moskwie zbiór „Pisarze Polski Ludowej”, zawierający portrety literackie trzydziestu współczesnych polskich poetów i prozaików. W tomie zamieszczono m. in. artykuły poświęcone Jarosławowi Iwaszkiewiczowi, Jerzemu Putramentowi, Tadeuszowi Brezile, Marii Dąbrowskiej, Leonowi Kruczkowskiemu i Julianowi Tuwimowi.

W ciągu najbliższych dwóch miesięcy w ramach 15-tomowej serii „Biblioteka literatury Polski Ludowej” zostaną wydane nowe przekłady utworów pisarzy polskich. W 2-tomowym wydawnictwie prezen-

tującym współczesną prozę polską znajdzie się m. in. „Ogród pana Nietschke” Kornela Filipowicza, „Naganiacz” Romana Bratnego, „Jak być kochaną” Kazimierza Brandy, „Kierunek Berlin” Wojciecha Żukrowskiego.

Czytelnicy radzieccy będą mogli również zapoznać się z edycją pt.: „Współczesne opowiadania polskie”.

Czołową imprezę obchodów 30-lecia PRL w NRD, wystawę „Człowiek, jego dom i jego poczynki”, czynną u podnóża słynnej wieży telewizyjnej w Berlinie zwidziło już ponad 25 000 osób. Obok mieszkańców stolicy NRD byli to również przedstawiciele resortów gospodarczych, zjednoczeń, kombinatów, organizacji i instytucji uczestniczących w realizacji programu współpracy z Polską. Powszechnie zainteresowanie wzbudziły osiągnięcia przemysłów produkujących artykuły rynkowe, zwłaszcza te lewizory, magnetofony, radia, adaptory, sprzęt turystyczny i sportowy, meble.

Wystawa zorganizowana w samym centrum Berlina przyciąga też przebywających w tym mieście turystów zagranicznych. Restauracja „Telewizyjna”, gdzie Warszawskie Zakłady Gastronomiczne Praga-Północ zorganizowały kuchnię polską, nie nadają z obsługą klientów. Notuje ona rekordy obrotu, racząc gości potrawami kuchni polskiej. Po zamknięciu naszej imprezy restauracja wprowadzi na stałe do swego jadłospisu niektóre potrawy polskie, które zapewniają jej teraz niebywałą frekwencję.

W Nowym Jorku, z okazji 30-lecia PRL pod patronatem Ośrodka Kultury Słowiańskiej w USA oraz konsula generalnego PRL w Nowym Jorku odbył się uroczysty koncert w salach Lincoln Center. W programie przyjętym z entuzjazmem przez nowojorską publiczność wystąpiła znana w Pol-

sce słynna śpiewaczka amerykańska Elizabeth Patches.

Podczas koncertu wykonano utwory Fryderyka Chopina, Karola Szymanowskiego, J. Staromiejskiego, Pawła Sierpawskiego, Antoniego Milwida oraz Krzysztofa Pendereckiego.

W sali Carnegie Hall w Nowym Jorku odbył się wieczór chopinowski — poświęcony listom i muzyce Chopina.

Program przyjęty bardzo serdecznie przez publiczność powtórzony zostanie w wielu ośrodkach polonijnych. (PAP)

Poszukiwania zaginionych dzieci

Dokończenie ze str. 1

w godzinach rannych dzieci wyszły z domu i nie powróciły doń na noc. Następnego dnia rodzice zaalarmowali milicję. Zarządzona została zakrojona na szeroką skalę penetracja terenu.

Z prośbą o bliższe szczegóły, a także aktualny stan poszukiwań — zwróciliśmy się do Komendy Wojewódzkiej MO w Zielonej Górze Naczelnik Wydziału Służby Kryminalnej KW MO ppłk Alfons Merda udzielił nam następujących informacji.

Do 30 maja prowadziliśmy działania poszukiwawcze przy zaangażowaniu znacznych sił. Na przykład w miniony czwartek w akcji udział brało ponad 500 osób — w tym żołnierze WP, funkcjonariusze MO, młodzież ze szkoły w Miocinie. W ogóle godna podkreślenia jest postawa całego społeczeństwa, a także członków drużyn ORMO, ekip strażackich, pracowników okolicznych nadleśnictw oraz żołnierzy. W pierwszych dniach trwania akcji w trudnych warunkach atmosferycznych (ulewa) i terenowych, żołnierze, metr po metrze przeczesali dziesiątki hektarów lasów. Dowództwo Północnej Grupy Wojsk Radzieckich przysłało na pomoc specjalny helikopter, którego załoga dokonała dokładnego rozpoznania okolic. Niestety — jak dotychczas — bez rezultatu.

Zgodnie z ostatnimi ustaleniami, wiemy już nieomal na pewno, że po raz ostatni widziano dwoje dzieci, których rysopis i wiek zgadza się z przez nas poszukiwanymi — w rejonie miejscowości Wichów, odległej o dwa kilometry od

G Hall o wizycie

państwach socjalistycznych

Pod wrażeniem osiągnięć gospodarczych i społecznych

W Nowym Jorku, w siedzibie KP USA, odbyła się konferencja prasowa, podczas której sekretarz generalny Komunistycznej Partii USA, Gus Hall poinformował dziennikarzy o wynikach podróży do ZSRR, Polski, Węgier i NRD oraz podzielił się wrażeniami z pobytu w tych krajach.

Nawiązując do czterotygodniowej podróży delegacji KP USA po krajach socjalistycznych w Europie, Gus Hall oświadczył, iż pozostaje pod silnym wrażeniem ich osiągnięć gospodarczych i społecznych. (PAP)

Odnaczenie

L. Mickiewiczowej

Przebywająca w naszym kraju Luiza Mickiewiczowa, wdowa po Józefie — najmłodszym synu Adama Mickiewicza — udekorowana została wczoraj odznaką „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. Odnaczenie to przyznane zostało w uznaniu jej zasług w popularyzowaniu kultury polskiej za granicą i ochronie pamiętek drogiej narodowi polskiemu. (PAP)

Podpisanie porozumienia

Dokończenie ze str. 1

ska. Po prawej stronie siedzieli przy wspólnym stole delegacje egipska i syryjska, a przy innym — delegacja radziecka. Przedstawiciel Egiptu gen. Taha el Magdub, uczestniczący w posiedzeniu jest członkiem wojskowej grupy roboczej konferencji genewskiej.

Prościej i szybciej

Wysyłka paczek zagranicznych

Z dniem dzisiejszym zwiększa się liczba placówek pocztowych, które przyjmować będą paczki wysyłane za granicę i pobierać za nie cło. Dotychczas w naszym mieście istniało 15 tego typu punktów. Od 1 czerwca podobne funkcje przejmą urzędy pocztowe Poznań 11, Poznań 14, Poznań 28 i Poznań 32.

Na terenie województwa, gdzie dotychczas istniało 89 punktów odprawy celnej paczek, z dniem dzisiejszym, za czyną działającą kolejne 133 punkty. Będą to głównie urzędy o zasięgu gminnym. Dalszy rozwój sieci placówek pocztowych odbierających paczki adresowane poza granicę kraju, przewiduje się do końca tego roku, kiedy to w Poznaniu będzie ich 37, a w województwie 410.

Równocześnie uproszczeniu uległy formalności związane z pobieraniem cła. Oblicza się je na podstawie wypełnionej deklaracji celnej i nie trzeba — jak to było dotychczas — rozpakowywać paczek. (len)

Przewodniczący wojskowych delegacji Syrii — generał Adnan Tayara i Izraela — gen. Herzl Szafir oraz naczelny dowódca Dorańskich Sił Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie gen. Siilasvuo, który przez wodniczył posiedzeniu wojskowej grupy roboczej, podpisali trzy dokumenty: porozumienie o przerwaniu ognia i rozdzielaniu wojsk, dokładną mapę przemieszczenia wojsk oraz protokół dotyczący statusu jednostek ONZ.

Równolegle z podpisaniem dokumentów w Genewie nastąpiło przerwanie ognia na froncie syryjsko-izraelskim.

Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża w Genewie podał, iż rządy Syrii i Izraela zwróciły się do niego o przeprowadzenie dzisiaj repatriacji rannych jeńców wojennych.

Dzisiaj po południu w genewskim Pałacu Narodów pod przewodnictwem gen. Siilasvuo wznowi obrady wojskowa grupa robocza z udziałem przedstawicieli Egiptu, Syrii i Izraela.

Związek Radziecki i Stany Zjednoczone wniosły w Radzie Bezpieczeństwa ONZ wspólny projekt rezolucji, która przewiduje utworzenie w trybie pilnym sił ONZ d.s. nadzoru nad rozdzieleniem wojsk izraelskich i syryjskich. Siły te będą działać pod kontrolą Rady Bezpieczeństwa w ciągu 6 miesięcy. Termin ich działania w razie potrzeby może być przedłużony decyzją Rady Bezpieczeństwa.

Dzisiaj sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim udaje się na Bliski Wschód, gdzie przeprowadzi rozmowy z przywódcami Syrii, Jordanii, Izraela i Egiptu. (PAP)

obejmowałyby całe zespoły bądź ośrodki rekreacyjne, wypoczynkowe lub wczasowe.

Na posiedzeniu podjęto decyzję w sprawie regulacji i podwyżki płac pracowników zatrudnionych na statkach rybołówstwa morską. Wejdzie ona w życie z dniem 1 lipca br.

Prezydium Rządu — na wniosek ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — zatwierdziło propozycję w sprawie nadania szczególnych uprawnień osobom objętym szkoleniem wojskowym studentów, które odbyły roczne przeszkolenie w jednostkach wojskowych. Tego rodzaju szkolenie traktowane będzie na równi z pracą zawodową, co oznacza np. nabycie związanych z tym praw urlopowych, jak też zaliczenie okresu szkolenia wojskowego — w przypadku posiadania studenckiego książeczki mieszkaniowych — do czasu oczekiwania na mieszkanie.

Podjęto również decyzję w sprawie budowy Zakładu Przemysłu Mięsnego w Zielonej Górze.

Prezydium Rządu, kierując się troską o zachowanie walorów starego miasta w Zamostcu, które jest unikalnym zabytkiem urbanistyki i architektury polskiego renesansu, zaliczonym do najwzniejszej światowej klasy tzw. „O”, ustaliło program prac renowacyjnych i związane z tym środki finansowe. Program realizowany będzie etapami. (PAP)



Sztandar dla Nowego Tomyśla

Po Ostrowie, Koninie, Kole, Jarocinie i Lesznie sztandar WK FJN i Prezydium WRN w Poznaniu — przeznaczony dla powiatu przodującego w czynach społecznych — otrzymuje dzisiaj — powiat Nowy Tomyśl.

Spółeczeństwo tego powiatu przystępując do konkursu WK FJN pn. „Mieszkańcy sobie, swemu miastu, wsi, Ludowej Ojczyźnie” zadeklarowało wykonanie w latach 1973—74 czynów społecznych wartości 28 mln zł. Do 1 stycznia br. bilans dokonał zamknął się kwota blisko 35 mln zł. W związku z 30-leciem PRL i Centralnymi Dożynkami podjęto dodatkowe zobowiązania dzieci czemu wartość czynów społecznych zrealizowanych w latach 1973—74 przekroczy 70 mln zł.

W powiecie Nowy Tomyśl sztandar WK FJN i Prezydium WRN najpierw prezentowany będzie w Fabryce Narzędzi Chirurgicznych, a następnie w innych środowiskach, które przodują w czynach społecznych. (y)

Włamanie do willi F. Felliniego

W nocy z czwartku na piątek, do willi znanego włoskiego reżysera Federico Felliniego w pobliżu Rzymu, włamali się pod nieobecność artysty złodzieje. Wynieśli oni obrazy i cenne przedmioty sztuki, których wartość jeszcze nie została ustalona. (PAP)

Powrót „czerwonych beretów”

Wczoraj powróciła do Krakowa kolejna grupa „czerwonych beretów” — żołnierzy z 6 Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej, którzy pod flagą ONZ pełnili służbę nad Kanałem Sueskim. Wszyscy powracający otrzymali medale ONZ „W służbie pokoju”.

A. Greczko powrócił z Algierii

Przebywający w Algierii z oficjalną przyjacielską wizytą na zaproszenie przewodniczącego Rady Rewolucyjnej, premiera i ministra obrony Algierii, H. Bumediena, radziecki minister obrony, marszałek A. Greczko zakończył wczoraj pobyt i powrócił do kraju.

Dokumenty radziecko-austriackie

Premier A. Kosygin i kanclerz B. Kreisky podpisali wczoraj w Kremlu komunikat radziecko-austriacki. Sześć radu austriacki go przebywa w Związku Radzieckim z oficjalną wizytą na zaproszenie rządu radzieckiego. W tym samym dniu podpisano również inne dokumenty radziecko-austriackie — memorandum dotyczące niektórych kwestii współpracy handlowo-gospodarczej oraz protokół do umowy konsularnej między ZSRR a Austrią z 28 lutego 1959 roku.

Stan zdrowia prezydenta CSRS

Dyrekcja państwowego sanatorium i konsylium lekarzy opubli-

kowały wczoraj komunikat informujący, że stan zdrowia prezydenta CSRS L. Svobody nadal poprawia się. Trwa intensywne leczenie.

H. Schmidt w Paryżu

Wczoraj po południu przybył do Paryża kanclerz RFN, H. Schmidt by przeprowadzić rozmowy z pre-

PAP RADIO INF. WYK. TELEFONEM
RADIO INF. WYK. TELEFONEM PAP
INF. WYK. TELEFONEM PAP
TELEFONEM PAP
PAP RADIO INF. WYK. TELEFONEM
RADIO INF. WYK. TELEFONEM PAP

zydentem Francji, V. Giscard d'Estaing.

Budżet RFN

Jako ostatnia instancja parlamentarna Bundesrat zatwierdził budżet federalny na rok 1974. Opiewa on na sumę 136,4 mld marek. Zatwierdzenie budżetu było możliwe dzięki temu, że przedstawiciele CDU/CSU w Bundesracie zrezygnowali z przekazania sprawy budżetu do rozpatrzenia specjalnej komisji. Premier krajowego rządu (CDU) określił tę decyzję jako „wkład do współpracy i chęć stworzenia w federacji przyjaznej atmosfery”.

Wypowiedź H. Genschera

Polityka odprężenia i współpracy

Minister spraw zagranicznych RFN, Hans-Dietrich Genscher opowiedział się za konsekwentną realizacją polityki odprężenia i współpracy w stosunkach z krajami socjalistycznymi.

„Polityka odprężenia i współpracy również w naszych stosunkach z państwami Europy wschodniej — powiedział Genscher — była i pozostanie kamieniem węgielnym naszej polityki zagranicznej”. (PAP)

G. Leber w Waszyngtonie

Minister obrony RFN, G. Leber w pierwszym dniu swojej wizyty w Waszyngtonie stwierdził, że w stosunkach amerykańsko-zachodnio-niemieckich nie występują abo lutnie żadne trudności, że swej strony wiceprezydent USA, G. Ford w rozmowie z Leberem określił RFN jako „amerykańskiego sojusznika numer jeden w Europie”.

Układ handlowy

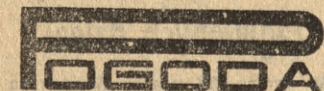
Wczoraj zawarto porozumienie handlowe między EWG i USA, w wyniku którego Stany Zjednoczone uzyskały koncesje eksportowe. Mają one wyrównać straty, jakie poniosły na rynku brytyjskim w związku z przystąpieniem W. Brytanii do EWG. Porozumienie obejmuje ograniczenia cen towarów. Formalne podpisanie porozumienia nastąpi ma w siedzibie GATT w Genewie.

Nowy dowódca

Amerykańskie Ministerstwo Obrony podało, że gen. J. W. Vost zostanie mianowany dowódcą amerykańskich sił lotniczych w Europie. Vost jest obecnie dowódcą lotnictwa amerykańskiego na Pacyfiku.

Osipa w Biharze

Około 8 000 osób zmarło na ospę w ciągu ostatnich 5 miesięcy w indyjskim stanie Bihar. U tysięcy osób ta straszna choroba spowodowała trwałe oślepienie i ślepotę. Według danych szacunkowych, na Bihar przypada 60 procent wszystkich ostatnich przypadków ospy na świecie.



Zachmurzenie umiarkowane: okresami duże; lokalnie przelotne opady i burze. Temperatura maksymalna od 18 stopni na północy do 22 na południu. Wiatry słabe z kierunków zmiennych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

GŁOS WIELKOPOLSKI; Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny) Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-69. Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miejski 659-39 Redakcja nocna 430-73 i 453-31 Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa - Książka - Ruch” Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16 Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rekopiesy nie zamykanych nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł) rok (203 zł), przyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Uboższchnionio Prasy Książki RSW „Prasa - Książka - Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i redakcja pocztowa. Indeks nr 35029 F.9

Tam, gdzie powstać miała Łódź...

powiatowym Turku, niedaleko Kalisza, rodzi się socjalizm".

Ania z Piaszczystego Wzgórza

Bohaterkę owego reportażu odnajduję w Kaliszu, u syna Stanisława. Jest nieco zdziwiona moją wizytą. Odtwarzać stare dzieje? Po co? Ale mnie wiedza o tamtych dniach jest potrzebna dla uchwycenia zmian, jakie dokonały się w powiecie w ciągu ostatnich

Powiat, jeden z największych w województwie, którego stolica liczyła w 1945 roku 7000 mieszkańców. Dwie fabryczki tkackie zatrudniały 250 osób. Dziś powiat ten z rolniczo-chołupniczego przekształcił się w przemysłowo-rolniczy; w gospodarce społecznej pracuje 15 000 osób, z czego 6 700 w przemyśle. Rolnictwo, mimo słabych gleb, osiąga coraz lepsze wyniki — w ciągu ostatnich czterech lat (1970-73) plony czterech zbóż wzrosły niemal dwukrotnie. Miasto z turem w herbie rozrosło się, liczy prawie 20 000 mieszkańców i stanowi centrum przemysłu energetyczno-paliwowego i lekkiego. Oddalone o około 140 km od Poznania i 74 km od Łodzi, nie mając kolei normalnotorowej rozbudowało u siebie sieć dróg bitych i rozwinęło komunikację PKS.

lat. Więc opowiada. O sobie, o dzieciach, o mieście, z którym się zrosła...

Wieś Albertów koło Grzymiszewa, zagubiona wśród lasów, nie dawała wielu możliwości chłopskiemu dziecku. Było ich w domu dwanaścioro (dwoje zmarło) — i choć ojciec dokupił z czasem do pierwotnych sześciu i pół morgów jeszcze trochę ziemi, starczało na tyle, by nie byli głodni. O nauce nie było mowy. Anna poszła więc do miasta „na służbę”. Jej rodzeństwo szukało sezonowego zajęcia w bliższej i dalszej okolicy, bo w samym Turku z robotą było kru-

cho. Cały ówczesny przemysł powiatu to fabryka Müllera, zatrudniająca około 70 tkaczy, fabryczka mączki cukrowej w Cielcach, dwie cegielnie, gorzelnie oraz parę młynów i wiatraków.

Stefan Lament, mąż Anny, dostał zajęcie u aptekarza w Turku. Początkowo dojeżdżał rowerem z odległego o 10 km Grzymiszewa, gdzie pobudowali sobie chatkę na odludziu. W 1937 roku przenieśli

lu, dorabiała „u ludzi”. Dzieci rosły, kończyły szkołę.

I wtedy właśnie przyszła ta budowa.

Szło nowe

W pierwszych latach Polski Ludowej odbudowa kraju ze zniszczeń wojennych pochłaniała zbyt wiele sił i funduszy na cele bardziej priorytetowe, niż rozbudowa i industrializacja miast, typu Turku. Ale nie czekali tu na uśmiech losu z założonymi rękami. Powstawać zaczęły w mieście niewielkie zakłady, takie jak Spółdzielnia Pracy Stolarzy „Zgoda”, Spółdzielnia „Chałupnik”, Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane, gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” i inne. Wydawało się, że brak bogactw surowcowych nie pozwala na zlokalizowanie w Turku przemysłu na większą skalę. Ze względu jednak na stare tradycje lokalne i przejęcie przez państwo byłej fabryki Müllera, działacze partyjni i gospodarze powiatu zabiegali o rozbudowę przemysłu włókienniczego.

się do miasta. Tam zastała ich wojna. Henryka miała wtedy lat 7, Filomena 4. Stanisław jeszcze na świecie nie był.

28 sierpnia 1939 roku, w obliczu nadciągającej agresji hitlerowskich Niemiec, Stefan dostał kartę powołania do wojska. Wrócił ciężko chory, już tylko po to, by wkrótce rozstać się ze światem. Pozostała po nim mała czarna książeczka z numerem stałagu* i trzema, w niewoli napisanymi, wierszami. Anna została sama, z trójką dzieci.

Po wojnie podjęła pracę szalowej w miejscowym szpitalu.

Z okazji Dnia Dziecka

Niewidzialna ręka czyli druga strona medalu

Dzieci kochają teraz zbytek. Są źle wychowane, pogardzają autorytetem. Kpią ze starszych i... są teraz tyranami w domu, a nie pomocą. Tak powiada Sokrates w „Chmurach” Arystofanesa. Jak widać, narzekanie na dzieci i młodzież ma swoją wiekową tradycję. Ale, jak twierdzą doświadczeni ludzie, każdy medal ma dwie strony. Poszukajmy więc tej drugiej strony w naszych czasach — u naszych dzieci i młodzieży.

Trochę historii

W 1957 roku harcerska gazeta „Świat Młodych” w wakacyjnym programie zajęć dla dzieci pozostających w miejscu zamieszkania, a szczególnie dla grup podwórkowych, zamieściła m. in. punkt: Anonimowa pomoc dla ludzi starych, chorych, samotnych. Miała to być Wielka Przygoda, zabawa pełna emocji, kształtująca właściwą postawę społeczno — etyczną, wrażliwość na nieszczęście drugiego człowieka, skłaniająca do niesienia pomocy — anonimowej! W ten sposób rozpoczęła się działalność Niewidzialnej Ręki.

W 1968 r., gdy młodzi telewidzowie emocjonowali się perypetiami tajemniczego opiekuna uciśnionych — Zorro, do akcji Niewidzialnej Ręki włączyła się TV. Z małego ekranu rozlega się więc co jakiś czas apel do dzieci i młodzieży: „Jeśli chcesz nieść pomoc innym jako Niewidzialna Ręka — napisz na kartce swoje imię, nazwisko, ilość lat oraz dokładny adres. Kartkę włoż do koperty... itd. Po otrzymaniu Twojego zgłoszenia prześlemy Ci specjalne bilety wizytowe... Będziesz jednym z nas. Liczymy na Ciebie”.

Po zgłoszeniu się, delikwent zostaje wciągnięty do karteoteki, ale już pod przydzielonym numerem. Jak anonim — to anonim. No i TDC wysła mu 5 biletów wizyto-

wych. Pomagając komuś Niewidzialna Ręka zostawia pod drzwiami ów bilet. Komu, kiedy i jaka pomoc ma być świadczona — o tym decyduje sam zgłaszający się. Jedyne warunki, który koniecznie musi być spełniony — to stuprocentowa anonimowość. Tu nie się nie robi dla pokłasku, dla pochwały.

Kartoteka TDC liczy obecnie 46 tys. numerów.

I co dalej?

Na odwrócie biletów wizytowych wydrukowana jest prośba do jego znalazcy, by zechciał opisać, co Niewidzialna Ręka dla niego wykonała, załączyć bilet i podać swój adres. Oczywiście, nie wszyscy odpisują: jednym brak nawyku posługiwania się piórem, innym sił — mimo to TV otrzymuje przeciętnie tysiąc listów miesięcznie.

„Po wyjściu ze szpitala — pisze np. starszuszka z Dzierżoniowa — jeszcze się czuję słaba i martwiłam się, jak będę, kiedy będą mrozy. Miałam popsuć komórkę, nie miałam drewna ani węgla. Jakież było moje zdziwienie, kiedy zobaczyłam, że moja komórka została naprawiona, że wisiła na niej również nowa kłódka z dwoma kluczami, a w komórcie — węgiel i porządne drewno”. (Pieniądze zdobył Niewidzialny ze sprzedaży złomu, o czym napisał na pozostawionym bilecie).

Niewidzialni pamiętają również o tych, którzy muszą pracować wtedy, gdy inni śpią. W styczniu 1974 TDC otrzymała m. in. od p. Władysława Zajacza, dyżurnego ruchu PKP w Jasle, list: „W noc noworoczną pełniłem służbę. Wieczorem, gdy wychodziłem odprowadzić pociąg, obok drzwi prowadzących do biura znalazłem list, zaadresowany do pracowników kolei w Jasle. W kopercie były życzenia noworoczne dla nas oraz wizytówka Niewidzialnego numer 28166. Życzenia przeczytałem wszystkim pracownikom pełniącym służbę. Byliśmy ucieszeni, że ktoś o nas pamięta i że mamy nieznaną przysięgę”.

„Jestem schorowana i trudno mi wykonywać cięższe prace — pisze p. Wiocha z Rudy Śląskiej. Pewnego dnia znalazłam w skrzynce na listy bilet Niewidzialnej Ręki z dołączoną do niego karteczką, że mam codziennie w umówionym miejscu wystawiać wiadło na węgiel oraz kluczyki od piwnicy, a Niewidzialna Ręka codziennie dostarczy mi węgiel oraz drewno na podpałkę pod drzwiami mieszkania”.

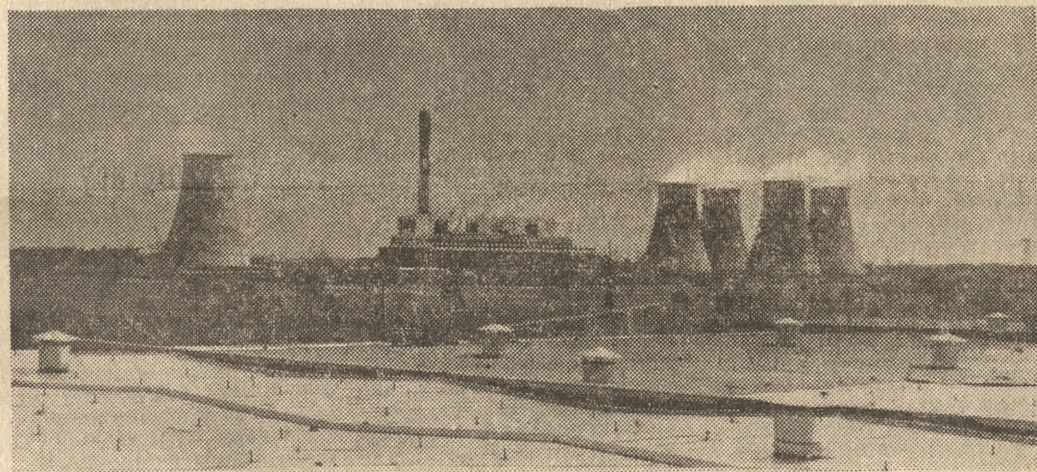
Brak miejsca na to, by przytoczyć więcej tych wzruszających dowodów działalności anonimowych dobroczyńców. Reperują ploty, furty, skopują ogródki, szorują scho dy, stawiają na przystanku lub obok domu ławeczkę, przynoszą prasę, czasem kwiatek w dniu imienin. Nie są to jakieś wielkie bohater-skie wyczyny — ale też ich wykonawcami są dzieci w wieku lat 10-14. Zresztą właśnie te drobne ułatwienia, a często tylko dowody pamięci są chorem, starym czy samotnym najbardziej potrzebne.

Przeprowadzona analiza listów dała interesujące wyniki: 73 proc. uczestników stanowią chłopcy, 27 proc. — dziewczęta. Najwięcej uczestników wywodzi się z miast poniżej 100 tys. mieszkańców — 43 proc.; z miast powyżej

Dokończenie na str. 6

STANISŁAWA
ORZEŁOWSKA

Krajobraz przemysłowy w pow. tureckim.
Fot. — Głos



Ponieważ wszystko lub prawie wszystko powiedziano w kwestii: jak to przyjmować kupować dobry towar, jak miło się robi wówczas człowiekowi, a harmonijnie, dynamicznie i intensywnie gospodarce, więc już bez wstępów można o praktycznych szczegółach.

A więc w elektronice dobre lub bardzo dobre są telewizory „Beryl 102”, „Ametyst 1012”, radiodiodobior-niki „Lucyna” i „Safari” magnetofon ZK-240. I to jest na tyle — jak mawiali kiedyś w radiokomitetach. Inne wyroby są z pewnością smaczniejsze, ale jeśli za kryterium klasy nie przyjmujemy perswazji i relacji producenta o kłopotach, których nie szczeni mu życie, wówczas można się ożreć jedynie na opinii bezstronnych rzeczoznawców. A ci — z Centralnego Biura Jakości Wyrobów — tyle tylko produktów wytworili z elektroniki i wy różnili symbolem dobrej jakości. I jeszcze jedno: wyjaśniono przy okazji, dlaczego inne wyroby z grupy elektronicznej nie zasłużyły na to wyróżnienie. Są to chyba wyjaśnienia interesujące.

A więc odbiorniki popularne nie tylko że nie kwalifikowały się do znaku wysokiej jakości, ale nie spełniały wymagań polskiej normy. To tak, jakby prezydent do drużyny w Wyści-

gu Pokoju miał kłopoty z wykreśleniem ósemki na planie. Magnetofoony wykazywały nierównomierny bieg taśmy i przesłuch między ścieżkami.

Utrzymując nadal to kryterium — opinia ekspertów nie związanych z przemysłem — za dobre uznaje się lodówki absorpcyjne ZM „Polar”, natomiast sprzęt kowe tej wytwórni wykazują jeszcze zbyt liczne uszkodzenia agregatów w określonych warunkach; uszkodzone agregaty fabryka wymienia, ale na... regenero-

kuracze natomiast mają już — szereg typów — klasę potwierdzoną znakiem jakości. Wprawdzie specjaliści kręcą nosem na ssawki wykonane z elektryzujących się tworzyw, lecz postęp do konany w tej branży zdaje się wskazywać na możliwość rychłego usunięcia tej niedogodności. I jeszcze jedno słowo pochwały opartej na faktach — większość (90 proc.) elektrycznego sprzętu grzejącego to wyroby pierwszorzędne.

Niestety, niewiele dobrego da się powiedzieć o naczyni-

ach kuchennych. Nadal brakuje funkcjonalnych i nowoczesnych naczyń o atrakcyjnych kolorach, posiadających emalię o właściwej trwałości. Wśród produktów badanych przez rzeczoznawców stwierdza się wody i usterki wykonawcze: odpryski emalii, niestandardne umocowanie uchwyty, zastosowanie nieodpowiednich tworzyw (o zbyt niskiej wytrzymałości cieplnej).

Zadziwiająca sytuacja występuje w grupie wyrobów niezmiernie ważnych i masowo używanych: w maszynach i narzędziach rolniczych. Producent kombajnu „Bizon”, maszyny niemiernie skomplikowanej, potrafił tak przygotować konstrukcję i dopilnować jej wykonania, by przyznanie znaku wysokiej jakości było zwykłą formalnością. Natomiast inni, wytwarzający setki rodzajów daleko prostszych maszyn i narzędzi kopiując konstrukcję przestarzałe, dopuszczają do dużej ilości błędów w wykonaniu i wykończeniu. Tylko siedem rodzajów narzędzi rolniczych ma obecnie jakość potwierdzoną przez

kompetentne i niestronnicze. W części przemysłu utrzymuje się jeszcze bezroz-ki pogląd na temat możliwości lokowania wyrobów nie to, by całkowicie bezużytecznych, lecz byle jakich. Jest to opinia co najmniej lekkomyślna, czego dowodem kłopoty finansowe kilku przedsiębiorstw, które zostały sam na sam ze swoją produkcją. Tym niemniej satysfakcja z takiego obrotu spraw łączy się z głębokim zaniepokojeniem: przecież z charakteru naszej ekonomiki wynika niemożliwość powetowania straty w postaci zmarnotrawionych materiałów...

Wydaje się, iż nadal zbyt rzadko na linii producent — rynek znajduje się miejsce dla instytucji oceniających jakość. A powinno się to stać chyba nie tylko dobrym zwyczajem. Wystarczy tylko przeczytać obiektywną opinię o swoich wyrobach nadaną z Centralnego Biura Jakości, po dokonaniu fachowej ekspertyzy... I jeśli znajdują się w niej oceny dwójkowe — to przy nich będzie także uzasadnienie. A wówczas nie trzeba już zajmować się ogólną teorią sprawności ani politycznym uzasadnieniem potrzeby rozbudowania czegokolwiek, lecz wystarczy zmienić konstrukcję, bądź technologię lub to i owo w organizacji, albo w obsadzie kadrowej.

RYSZARD LENCEWICZ

Bez komputera

Znaki braku jakości

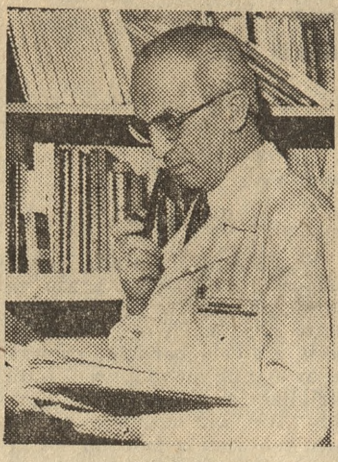
wane. Masowo wytwarzane pralki wirnikowe o tradycyjnej konstrukcji są, jak twierdzą eksperci, wyrobami trwałymi i bezpiecznymi w użytkowaniu; dobre i to, ale na wyróżnienie jakościowe przecież nie zasługują. Bo takie na przykład froterki nie mogą otrzymać nawet znaku kontrolnego KWE, potwierdzającego bezpieczeństwo użytkowania wyrobu elektrotechnicznego... właściwie to sprzedawcy powinni — po niedawnym wyroku sądowym — pouczać klientów o zakupach na własne ryzyko. Od

niach kuchennych. Nadal brakuje funkcjonalnych i nowoczesnych naczyń o atrakcyjnych kolorach, posiadających emalię o właściwej trwałości. Wśród produktów badanych przez rzeczoznawców stwierdza się wody i usterki wykonawcze: odpryski emalii, niestandardne umocowanie uchwyty, zastosowanie nieodpowiednich tworzyw (o zbyt niskiej wytrzymałości cieplnej).

Zadziwiająca sytuacja występuje w grupie wyrobów niezmiernie ważnych i masowo używanych: w maszynach i narzędziach rolnic-

Portrety uczonych

Kawaler słonecznego orderu



Niebieska okładka, u góry rysunek dziecka i napis: „Salvate parvulos”. Chrońcie, ratujcie maluczkich. Hasło zrodzone w renesansie, odzyskuje dziś, gdy coraz częściej spotykamy kalectwo, chorobę lub śmierć z powodu niedostatecznej opieki nad dzieckiem, swój sens głęboki i znaczenie.

Z troski o dziecko i z miłości do niego zrodził się cykl prac Janiny Pecherskiej-Szczepińskiej „Tragedie dzieciństwa”, apelujący obrazem i słowem do świata ludzi dorosłych, by mił szczęśliwego dzieciństwa nie pozostawił tylko mitem. Wydany nakładem Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego stanowi aneks do działalności mę za artystki, który jej protest przeciw znu przetwarza w codziennej swej pracy w troskę o życie i zdrowie tych chcianych i tych niechcianych, małych i dużych, czujących na ból i na każde dobre słowo.

Olech Szczepiński urodził się w 1914 roku w poznańskiej rodzinie drukarza. Jego losy, jak losy całego jego pokolenia, porządkowała wojna. 9 czerwca 1938 roku uzyskał na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Poznańskiego dyplom lekarza, we wrześniu tegoż roku powołany zostaje do czynnej służby wojskowej. Jako lekarz 32 eskadry lotniczej bierze udział w kampanii wrześniowej 1939 roku. Po przejściowym internowaniu na Węgrzech przedostaje się do Francji, wstępuje do wojska polskiego i jako lekarz uczestniczy w walkach na froncie afrykańskim i włoskim. Później, do roku 1947, pracuje w oddziałach chirurgicznych, zakaźnych i skórnych szpitali wojskowych polskich, angielskich i hinduskich.

Po powrocie do kraju zaczyna pracę w klinikach Uniwersytetu Poznańskiego a następnie, po powstaniu w Poznaniu Akademii Medycznej (rok 1950) w klinikach tej uczelni, przechodząc kolejno wszystkie szczeble pomocniczego pracownika nauki w Klinice Chorób Dzieci pod kierunkiem prof. dr Karola Jonschera. Tam też osiąga specjalizację II stopnia z pediatrii.

2 lipca 1949 roku uzyskuje stopień doktora medycyny na podstawie pracy „Leczenie streptomycyną ostrych postaci gruźlicy dziecięcej”, stając się następnie jednym z najwybitniejszych znawców tego problemu w Polsce, konsultantem na ukowym sanatoriów dziecięcych w Ludwikowie i Kiekrzu, a następnie poznańskiego Ośrodka Walki z Gruźlicą.

W 1951 roku, kiedy wybuchła

w kraju epidemia choroby Heinego-Mediny, zdaje swój wielki życiowy egzamin lekarza-organizatora. Powierzono mu wtedy zorganizowanie w pomieszczeniach po Państwowym Zakładzie Ubezpieczeń przy ul. Mickiewicza w Poznaniu (dzisiejszy szpital miejski im. Raszei) szpitala zakaźnego dla 200 dzieci. Kieruje nim przez półtora roku, przygotowując jednocześnie kadrę medyczną do walki z tą groźną chorobą.

Potem przychodzi kolejne stopnie naukowej kariery. Tytuł samodzielnego pracownika nauki (1955 rok), profesora nadzwyczajnego (1961) i zwyczajnego (1966). I coraz większe obowiązki. Z chwilą utworzenia w roku 1956 II Katedry i Kliniki Chorób Dzieci Akademii Medycznej zostaje jej kierownikiem. Organizuje w niej ośrodek endokrynologii dziecięcej (badanie gruczołów wydzielania wewnętrznego, tzw. hormonów), za co w roku 1966 przyznano mu nagrodę naukową Poznania i województwa.

W bogatym życiorysie profesora nie zabrakło funkcji rektora poznańskiej medycznej uczelni i dziekana Wydziału Lekarskiego; członek wielu organizacji i towarzystw naukowych przez dwa lata piastował funkcję przewodniczącego Komitetu Frontu Jedności Narodu Poznania.

W roku 1969 powierzono prof. dr. Olechowi Szczepińskiemu kierowanie i organizowanie Instytutu Pediatrii poznańskiej Akademii Medycznej. W placówce tej, na którą składają się 4 kliniki, 2 zakłady (m.in. samodzielny zakład biochemii i analizy) i 3 pracownie, prowadzi się działalność naukowo-badawczą i leczniczą m.in. w zakresie nefrologii dziecięcej (nagroda — bynajmniej nie jedyna — Ministra Zdrowia I stopnia), kardiologii i chirurgii (leczenie wad wrodzonych u noworodków) oraz hematologii (białaczki i zaburzenia krzepliwości krwi), zwracając szczególną uwagę na rehabilitację psychiczną chorych dzieci. Wszystkie przyniesione przez odwiedzających smakowite i zabawki idą do wspólnego kosza, a następnie dzielone są między wszystkich małych pacjentów, by żadne dziecko nie poczuło się pokrzywdzone i opuszczone; lekarze, w tym także profesor, zawsze muszą znaleźć czas, by porozmawiać ze swymi pacjentami.

„Mnie się podoba w tym przedszkolu, nie chcę wracać do domu” — perswaduje mały pacjent Instytutu swej opiekunki.

„Zatrzymuje się przy moim łóżku, bardzo interesuje się moim zdrowiem, jakbym była jego jedyną w tej chwili pacjentką”; „Przychodzi nawet w niedzielę”; „Ze smutnymi dziećmi lubi poartować” — pisały dzieci do Kapituły Orderu Uśmiechu, wnosząc dla swego profesora o nadanie przez redakcję „Kurieru Polskiego” tego słonecznego wyróżnienia. I choć ze swej wojennej odysei prof. dr. Olech Szczepiński przywołał niejedno odznaczenie (m.in. Krzyż Walecznych, Krzyż Monte Cassino, włoski „Croce al Merito di Guerra”, brytyjski „War Medal”, gwiazdy „Za wojnę”, „Afryki” i „Italii”), choć w 1967 roku otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, ten przyznany przez dzieci ceni sobie najbardziej. Bo też otrzymanie Orderu Uśmiechu podsumowuje niejako całą dotychczasową naukową i organizatorską działalność profesora, poświęconą bez reszty dzieciom, na którą

składa się m.in. ponad 170 prac naukowych, publikowanych w kraju i za granicą, 33 przewody doktorskie, których był promotorem, 8 przewodów habilitacyjnych, którym patronował — i dążenie do coraz szerzej pojętej opieki nad młodym pacjentem, aż po zaburzenia okresu dojrzewania, które biorą swój początek w pierwszych latach rozwoju osobowości dziecka i są dla młodego człowieka okresem takiej rewolucji wewnętrznej, że trudno określić granice między rozwojem normalnym a patologią. Właśnie ten okres rozwoju młodego człowieka, nie zawsze jeszcze właściwie doceniany, w którym potrzebuje on fachowej pomocy, jest obecnie głównym przedmiotem zainteresowań profesora, skłania go do coraz nowszych poszukiwań, do podejmowania trudów organizowania konferencji naukowych i tworzenia w Poznaniu ośrodka efebologii, zajmującego się właśnie zagadnieniami zdrowia fizycznego i pewnych odchyleń psychicznych i warunkowań socjologicznych w okresie dojrzewania u dzieci.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

HUMOR I SATYRA



— Skandal! Wszędzie teraz pełno policjantów, którzy nic innego nie robią, jak słuchają sobie muzyki przez radio!

Stwierdziłmy poprzednio, że Wielkopolska należała w drugiej połowie XVIII wieku do najbardziej rozwiniętych gospodarczo terenów dawnej Polski. Postawiliśmy nawet tę tezę ostrzej, mówiąc, że spośród tych terenów była regionem rozwijającym się z dynamiką największą. Oczywiście, pamiętać musimy, że rozwój ten dokonywał się w warunkach utrzymującego się nadal ustrój feudalny (w jego wydaniu folwarczno-pańszczyńskim), lecz, jak wykazują badania historyczne, właśnie w Wielkopolsce ustrój ten był stosunkowo najsilniej dotknięty czynnikami rozkładu.

Zabór Wielkopolski przez Prusy, a w konsekwencji (o czym będziemy jeszcze szczegółowo mówili innym razem) zniszczenie kwitnącego przemysłu sukienniczego, musiało zahamować silnie poprzednio procesy rozkładu feudalizmu. Wprawdzie wciągnięcie rolnictwa wielkopolskiego, w szczególności zachodnioeuropejskiego (głównie niemieckiego) wzmacniało elementy kapitalizmu agrarnego, lecz — poprzez wspomnianą deformację rozwoju — uniemożliwilo harmonijny rozwój gospodarczy.

Ow zaś stosunkowo harmonijny i proporcjonalny rozwój gospodarczy Wielkopolski przed rozbiorem wydaje się jedną z najbardziej cennych cech jej modelu ekonomicznego. W warunkach gdy rozwijały się różne dziedziny życia gospodarczego (rolnictwo, przemysł, handel) mogły one na siebie wzajemnie oddziaływać i wpływać inspirująco, co w sumie przyspieszało wzrost gospodarczy. Na tym właśnie polegała tajemnica tego, że pierwsza rewolucja przemysłowa dokonała się w Anglii na kilkadziesiąt lat przedtem, zanim zaczęły do tego procesu dołączać inne kraje (jak Francja). W Anglii rewolucja przemysłowa, jak wiadomo, zaczęła się już w latach siedemdziesiątych XVIII wieku, podczas gdy w innych krajach dopiero poczynił od drugiej ćwierci XIX wieku.

Gdyby nie zabór pruski, Wielkopolska mogłaby znaleźć się również wśród regionów stosunkowo intensywnie industrializacji. Przesłanek po temu było sporo. Będziemy jeszcze mówili o rozwoju handlu wielkopolskiego, lecz już teraz chciałbym przytoczyć fakt bardzo interesujący a zarazem rzucający szersze światło na całokształt procesów gospodarczych w Wielkopolsce i na dynamikę jej rozwoju. Oto spośród ogółem 390 jarmarków, jakie w drugiej połowie XVIII wieku czyniły na terenie całej Rzeczypospolitej wraz ze Śląskiem i pograniczem pruskim, aż 102 przypadają na Wielkopolskę. Są to wszystkie jarmarki ważne, które dostały się do

ogólnego wykazu jarmarków „głównych”.

Pisze Barbara Grochulska, analizując ostatnio ten wykaz: „W Wielkopolsce panuje skrajnie odmienna sytuacja. Patrzącemu na nieprawdopodobnie gęstą sieć wielkopolskich jarmarków przypomina się marzenia „Dziennika Handlowego” o polskiej Holandii... Jest to fenomen, nie powtarzający się w żadnej innej dzielnicy Polski”.

Nawet tereny o stosunkowo znacznej sieci jarmarków (np. we wschodniej Małopolsce, na pograniczu Ukrainy) nie były tak gęste. W Wielkopolsce jarmarki oddalone były od siebie często nie więcej jak 5 km. Pisze dalej Grochulska:

„Obraz »szatańskiej« energii Wielkopolski zgadza się z tym, do czego dochodzą historycy w badaniach monograficznych”.

I z aprobatą wyraża się o zaproponowanym przez nas

polsce przed rozbiorem około 26 proc., podczas gdy w Sieradzkim, Łęczyńskim i Wierzbickim — około 14 proc., na Kujawach — około 11 proc., na Mazowszu i Podlasiu (wraz z Warszawą) około 19 proc., w Małopolsce około 20 proc.

To jednak nie mówi wszystkiego. Pojęcie mieszkańca miasta było bowiem dość różne w różnych regionach. Na przykład na terenach Mazowsza i Podlasia ogromny odsetek ludności miast stanowili rolnicy.

Zmieniający się świat

Wielkopolska przed pruskim zaborem⁽²⁾

modelu gospodarczym Wielkopolski w XVIII wieku.

W modelu tym dużą rolę nie przypisujemy miastom i mieszczaństwu. W Wielkopolsce sieć miast (jakkolwiek w większości były to miasta małe) była wyjątkowo gęsta. Wynikało to z potrzeb regionu, a miasta rozwijały się dynamicznie. Pruski zabór przez zahamowanie proporcjonalnego rozwoju gospodarczego zakonserwował tę strukturę, nie pozwalając na naturalny rozwój; wzrost miast, ewentualnie eliminację innych itd.

W wyniku procesów urbanizacyjnych (w XVIII wieku powstało w Wielkopolsce 25 nowych miast, z czego 10 obok dawniej już istniejących) doszła Wielkopolska w końcu XVIII wieku do liczby 190 miast (bez nowych miast, zakładanych przy dawnym). Na jedno miasto przypadało średnio około 170 km kw. oraz około 20 wsi. Podobny stosunek istniał również na przełomie XVI i XVII wieku. Jeśli wziąć pod uwagę silny rozwój osadnictwa wiejskiego (o czym także będzie mowa osobno) okaże się, że rozwój osadnictwa wiejskiego szedł w Wielkopolsce w parze z powstawaniem nowych wsi. Był to również przykład proporcjonalności rozwoju. Ludność miejska stanowiła w Wielko-

Podobnie, choć w mniejszym stopniu, było w Małopolsce. W skali ogólnej tych regionów było to więcej niż 50 proc.

Tymczasem w Wielkopolsce ludność rzemieślniczo-handlowa stanowiła w miastach około 70 proc., co było ówczesnym odsetkiem wysokim. Poza Poznaniem najszybciej rosły miasta Wielkopolski południowej: szczególnie Rawicz, Leszno, Wschowa. Duże zasługi dla rozwoju miast położyła tzw. Komisja Dobrego Porządku, na której czele stał staosta generalny Wielkopolski Kazimierz Raczyński. Komisja poznańska była najaktywniejsza w kraju (obok warszawskiej), wywierając wielki wpływ na wszystkie komisje, które powstały później. Powołana została w 1778 roku. Zajęła się ona całą gamą spraw miejskich. Jest interesujące, że w składzie Komisji — mimo że złożonej ze szlachty — zarysowało się pełne zrozumienie dla spraw rozwoju miast. Było to przejawem kształtowania się ogólniejszej, bardziej nowoczesnej mentalności.

Analizując choćby tylko działalność tej komisji, dostrzegamy wyraźnie, jak głęboko zakorzenione było w Wielkopolsce zrozumienie dla dokładej pracy, dobrej organizacji i porządku.

JERZY TOPOLSKI

Czy są w pełni wykorzystani?

Robotnicy z dyplomem technika

A jak oceniają swoją pozycję bezpośrednio zainteresowani?

Pewne światło rzucają na to badania przeprowadzone dwukrotnie przez GUS w zakładach przemysłu ciężkiego, maszynowego i chemicznego. Ankietowani technicy deklarowali swoje zadowolenie lub niezadowolenie, podając jedną z czterech możliwości: jestem zadowolony, raczej zadowolony, niezadowolony i nie zadowolony. Badanie wykazało, że zdecydowanie zadowolonych było tylko 22 proc. ogółu badanych, natomiast 38 proc. było niezadowolonych lub raczej niezadowolonych. Okazało się również, że ponad 70 proc. techników-robotników przeszłoby z chęcią na stanowiska pracowników umysłowych.

Najczęstszym motywem zadowolenia z pracy było stwierdzenie, że wykonywana praca jest ciekawa. Kolejno w hie-

rarchii szły możliwości rozwoju kwalifikacji zawodowych, zgodność wykonywanych obowiązków z posiadanym kierunkiem wykształcenia, dobre zarobki oraz zaspokojenie ambicji zawodowych, przy czym między kobietami i mężczyznami występowały pewne różnice. Wśród kobiet nieco większy odsetek jako główną przyczynę zadowolenia z pracy podaje, że jest ona ciekawa oraz zgodna z kierunkiem ich wykształcenia; zaś mężczyźni kładą nacisk na rozwój kwalifikacji zawodowych, zaspokajanie ambicji i dobre zarobki.

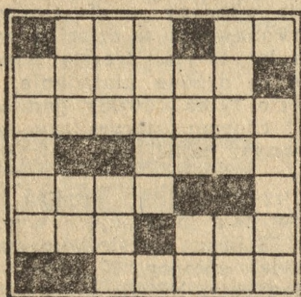
Najczęściej wymienianą przyczyną niezadowolenia była niezgodność charakteru wykonywanej pracy z posiadanym wykształceniem i niewykorzystanie posiadanych kwalifikacji. Ciekawe przy tym, że mężczyźni dwukrotnie częściej niż kobiety jako główną przyczynę

niezadowolenia z pracy wymieniali zarobki, i aż sześciokrotnie częściej złą organizację pracy.

Zbadano także zależność zadowolenia techników z pracy na stanowiskach robotników od wieku i płci. Okazało się, że kobiety są mniej wymagające. Znacznie większy odsetek — i to we wszystkich grupach wieku — deklarował bowiem zadowolenie z zajmowanego stanowiska. Najwięcej satysfakcji w pracy znajdują osoby o niedługim stażu pracy. W miarę upływu lat zadowolenie maleje i najniższe jest w grupie 20—24 lata, później stopniowo rośnie. Ma na to niewątpliwie wpływ wykorzystanie kwalifikacji i wysokość zarobków. W grupie techników, którzy oceniali swoje kwalifikacje jako w pełni wykorzystane, odsetek zadowolonych z pracy

Zadanie logiczne

Ciemne pola



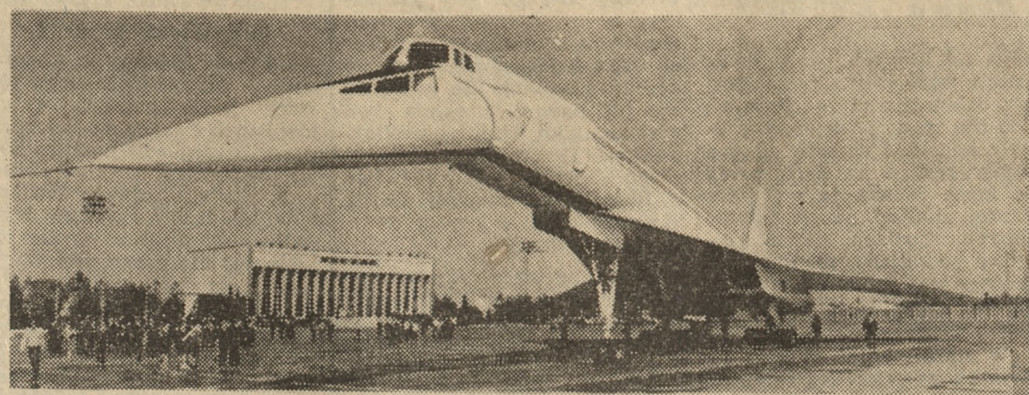
Na rysunku widzimy dziesięć pól zaczerpniętych. Zadanie polega na dodatkowym zaczerpnięciu czterech pól tak, aby w każdym rzędzie poziomym, pionowym i wzdłuż obu przekątnych otrzymało po dwa ciemne pola. (jc)

Modernizacja transportu kruszywa

Kłopoty transportowe bezustannie nekają budowlanych, którzy muszą przetrzącać na znaczne nieraz odległości liczne kruszywa, cement, rudę żelaza i inne materiały. Dla przeciwdziałania tym trudnościom resort budownictwa podjął decyzję o budowie sieci estakadowych przeładowni kruszywa i przesyłowych stacji cementu.

Przewiduje się wybudowanie w dwóch etapach pięciu przeładowni kruszyw, powiązanych z siecią kolejową: po jednej w Lublinie, Łodzi i Katowicach oraz dwóch w Warszawie. Pierwszy etap prac, w ramach którego wybudowane zostaną trzy przeładownie i estakada o długości 350 m, zostanie ukończony w lipcu tego roku, drugi — pod koniec roku przyszłego.

Przewiduje się także zainstalowanie 12 stacji przesyłowych cementu o różnej wielkości. Największe stacje — o zdolności przesyłowej 250 000 ton rocznie — będą zainstalowane w Koszalinie, Świebodzinie, Łodzi, Cigacicach i Scinawie. Nieco mniejsze otrzyma Olsztyn, Boguchwała, Korołowo, Kętrzyn, Białystok, Węgrów i Grudziądz. Pierwsze trzy stacje przesyłowe zostaną zbudowane w tym roku, następnych sześć — w roku przyszłym, ostatnie trzy — w 1976 r. Inwestycje te pociągają za sobą konieczność jednocześnie modernizacji lub przebudowy istniejących połączeń kolejowych, unowocześnienia urządzeń do załadunku cementu samochodów i cementowozów. (PAI)



Samolot naszego wieku

TU-144 kontynuuje próby

Generalny konstruktor poprosił o zatrzymanie samolotu nieopodal linii startu nadziewkowego samolotu pasażerskiego TU-144. Przed paroma laty na tym samym miejscu, na składanym krzesleku, siedział jego ojciec Andriej Tupolew, który w ciągu swego długiego życia skonstruował około półtora setki samolotów. Z tego samego miejsca ojciec i syn Tupolewowie wyprawiali w pierwszy rejs, ryzykowny i niebezpieczny, jak wszystkie podniebne pierwsze rejsy, samolot naszego wieku — TU-144.

Obecnie egzemplarz ten, z numerem 001 na burcie, ustąpił miejsca swym młodszym braciom, na burtach których było już o jedno zero mniej — znak seryjnej produkcji. Na naszą prośbę Aleksy Tupolew, kierujący obecnie zespołem konstruktorów, postanowił zaprezentować w locie jeden z seryjnych samolotów TU-144. Na widok samochodu gene-

ralnego konstruktora do przygotowania do startu samolotu wszedł po trapie inżynier Witalij Kulesz. Parę słów o programie lotu i Kulesz wchodzi do kabiny. Tymczasem z lewego okna kabiny pilotów, z wysokości drugiego piętra, patrzy na nas Edward Jelian, załogowany pilot-oblatywacz, bohater Związku Radzieckiego. On dowodzi dziś załogą TU-144. A oto i pozostała część załogi: drugi pilot Władimir Siemankajew, inżynier pokładowy Oleg Nikołajew, drugi inżynier Michaił Łoponogow i inżynier Siergiej Awakimow. Prócz nich na pokładzie samolotu znajdują się jeszcze piloci z Zakładów Lotniczych w Woroneżu, gdzie powstają nadziewkowe TU-144.

Jelian pokiwał nam ręką, włączono silniki i samolot wolno skierował się na pas startowy. W odległości 200 metrów ruszyliśmy jego śladem. Jeszcze moment ostatniego sprawdzenia czy wszystko w porządku

i olbrzymi samolot rusza z miejsca. Zwiększa szybkość, jeszcze chwila i 180-tonowa straża unosi się w powietrzu. Mimo woli nasuwa się nam porównanie z kosmodromem Bajkonur, ze startem „Sojuza”. Po niebie przetacza się grzmot.

Program przewiduje 2 godziny lotu, mamy więc czas pogawędzić z generalnym konstruktorem. Pytamy go nad czym pracuje obecnie zespół, którym kieruje.

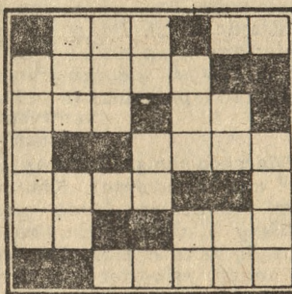
— Przede wszystkim zajmujemy się niektórymi aspektami pracy silnika przy szybkości dwukrotnie przekraczającej szybkość dźwięku — to jest około 2100 km/godz. Sprawdzamy również działalność pozostałych części maszyny w czasie lotu. Każda maszyna odbywa cały szereg lotów kontrolnych, np. ten, którym kieruje obecnie Jelian, odbywa już setny rejs próbny. Przeciwnie każda maszyna oblatywana jest trzy razy dziennie.

Na pytanie, kiedy TU-144 wejdą do masowej eksploatacji, Tupolew odpowiada: „Pośpiech nie jest potrzebny. Dokładne sprawdzenie wszystkich systemów maszyny, elementów konstrukcyjnych itd. zajmie nam trochę czasu”.

Nadchodzi koniec lotu. Kierowany wprawną ręką pilota TU-144 ląduje dokładnie w tym samym miejscu, z którego wystartował. Po chwili nieruchomieje i jedynie kiwa swym ostrym „nosem” — „To Jelian wita się z nami” — wyjaśnia Tupolew. Oblatywacz obstarpił generalnego konstruktora i w swym lotniczym języku dzieli się swymi uwagami i spostrzeżeniami na temat przebiegu lotu. Po nich samolotem zajmują się jeszcze w hangarze inżynierowie i mechanicy. Roboczy dzień jeszcze nie skończony.

ALEKSIEJ GOROCHOW

Rozwiązanie zadania logicznego



Tyrystory w tramwaju

Śladami traconej energii

pornikach redukujących podczas przyspieszania i hamowania pojazdów. Opracowane w Instytucie Elektrotechniki układy tyrystorowe umożliwiają odzyskiwanie energii podczas hamowania. Hamowany pojazd „zamienia się” bowiem w tym czasie w prądnicę wykorzystującą energię ruchu pędzącego pojazdu. Energia ta — zamiast wytracania się w postaci ciepła w opornikach pojazdu — zosta-

ZIEMIA WYDARTA MORZU

Korespondencja z Holandii

Moje spotkanie z Holandią wypadło w drugiej połowie kwietnia, a więc o tej porze roku, w której kraj ten podbić musi urokiem nawet najbardziej doń uprzedzonego. Holandia stała się bowiem królestwem tulipanów; spotkacie tam polacie kraju, gdzie na przestrzeni dziesiątków kilometrów po obu stronach dróg jak okiem sięgnąć ciągną się pola pokryte wielobarwnym kwieciami tulipanów i hiacyntów.

Kto zna cenę hiacynta w naszym kraju, z trudem uzmysłowi sobie, że kwiat ten miejscami pokrywa ziemię tak gęsto jak u nas lany zboż.

Królestwo tulipanów ma również swą stolicę — miejscowość Keukenhof. Tego roku obchodziła ona właśnie jubileusz 25-lecia słynnego parku czy jak kto woli ogrodu botanicznego, rozmieszczonego na obszarze 28 hektarów. Sadzi się tutaj corocznie miliony cebulek tulipanowych ponad 500 odmian. Ułożone w bardzo pomysłowe kompozycje kwiatne, tulipanowe dywany konkurują w tym ogrodzie z rzadkimi gatunkami drzew i krzewów. Całość jest przedmiotem zrozumiałego podziwu wieluset tysięcy turystów rocznie.

Przeciętnemu klientowi kwiaciarni europejskiej, który styka się na ogół z kilkoma zaledwie odmianami tulipanów, nie bardzo mieści się w głowie, że może być tych odmian ponad 500. Wystarczy jednak pojechać kilkanaście km dalej na południe, by znaleźć się w Vogelenzang. To największe i dla ogrodników dzisiaj już historyczne centrum hodowli tulipanów pamięta rok 1789. Na obszarze ponad 40 ha zebrano tam aż ponad 1000 odmian tulipanów, od prehistorycznych do odmian najnowszych. Klienci napływają z całego świata.

Tulipanowa żyrafa

Handluje się tu cebulkami, a nie kwiatami. Te ostatnie (niejedną z pań krzyknęło o zgrozo!) odcina się od cebulek i wyrzuca na duże uśypiska z myślą o nawozie pod przyszłe cebulki. Jednak część kwiatów nie marnuje się. Przedsiebiorcy Holendrzy wiążą kielichy w wielobarwne girlandy, niekiedy długości kilku metrów i kokietują nimi na drogach zmotoryzowanych turystów tak jak u nas owocami czy grzybami, świeżo zebranymi w lesie. Za dość słoną opłatą turysta przynocowuje sobie girlandę do maski samochodu i souvenir gotowy. Również tylko w Holandii i tylko wiosną raz do roku zobaczycie możecie skąpany w kwiatach korowód ciężarówek. Różne kukły, zwierzęta, rodzajowe obrázky — w innych krajach zazwyczaj wykonywane z tektury, w Holandii utkane są całkowicie z kwiatów. Nie zapomnę naturalnej wielkości żyrafy, całej z kwiatów z czarnotulipanowymi oczyma.

Holendrzy żyją wprawdzie wśród kwiatów, nad którymi wznoszą się XVII i XIX-wieczne, funkcjonujące jeszcze częściowo wiatrakami. Ale przeciętny mieszkaniec pracuje „współcześnie”, tzn. twarde i w trudzie zdobywa stosunkowo wysoki dobrobyt. Kraj o jednej z największych na świecie gęstości zaludnienia utrzymał się i rozwinął przede wszystkim dlatego, że w ciągu stuleci jedna trzecia zamieszkałego obecnie terytorium wydarta została morzu. Osiągnięto w tym już taką biegłość, że dalsze powiększanie tą drogą obszaru kraju nie stanowi technicznie większego problemu. Są jednak inne przeciwwskazania. Okazuje się bowiem, że fundamentalny atut holenderskiego ogrodnictwa i rolnictwa, mianowicie odpowiedni klimat, mógłby ulec poważnemu zakłóceniu w wypadku mechanicznego wydzierania morzu dalszych polaci ziemi i osuszania terenów. Trzeba wiedzieć gdzie, ile i kiedy.

Oszczędnością i pracą ludzie...

Nawet krótki pobyt w kraju ludzi pracowitych i oszczędnych uwalnia ze stereotypu widzenia Holandii jako królestwa tulipanów. Dobrobyt tworzą przede wszystkim przemysł, porty i usługi. W rolnictwie i rybołówstwie pracuje zaledwie 7 proc. ogółu zatrudnionych.

Tylko USA i Belgia mają niższy wskaźnik zatrudnienia w tych sektorach. Holenderskie rolnictwo jest jednak klasą samą dla siebie, ponieważ mimo tak niskiego odsetka zatrudnionych jeden chłop holenderski zabezpiecza żywnością 40 mieszkańców. Niedawno trafiła mi do ręki statystyka 17 państw świata, które w rolnictwie mają coś do powiedzenia. Holendrzy zajmują w tej statystyce czołowe pozycje. M.in. na pierwszym miejscu figurują pod względem zbiorów pszenicy (49,5 kw. z ha) i ziemniaków (377 kw. z ha). Jeszcze kilkanaście lat temu holenderska kura znosiła 120 jaj, dzisiaj uszczęśliwia gospodynię 240-oma. 4 — 5 tys. litrów mleka od krowy rocznie, to w Holandii „normalka”. Oczywiście sukcesy nie spadają z nieba, są ciężko wypracowane; 60-godzinny tydzień pracy, to także normalka w rolnictwie. Sukcesy są jednak również owocem wysokiej mechanizacji i kultury rolnej oraz bardzo tutaj rozwiniętej spółdzielczości.

EUGENIUSZ GUZ

Z DOBRZYCH NAJLEPSI

Racjonalizatorzy spod znaku „Yeti”

Kiedyś swój wolny czas dzielił Mirosław Banaszkiwicz między ulubione dyscypliny sportowe: żeglarsko i sędziowanie koszykówki. Teraz, kiedy w swojej fabryce: Zakładach Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast” w Lesznie pełni funkcję przewodniczącego ZMS, coraz mniej czasu znajduje na sportowe pasje. Wprawdzie nadal sędziuje (niedawno po raz 500 wystąpił w charakterze arbitra), ale konkretne, codzienne zadania kierują jego uwagę na inne tory.

— Podstawową dziedziną pracy naszej niemal siedem-

set-osobowej organizacji — wyjaśnia mój rozmówca — jest od wielu lat udział w ruchu racjonalizatorskim; uczestnictwo w turniejach Młodych Mistrzów Gospodarności i Młodych Mistrzów Techniki. Corocznie zgłaszanych jest u nas kilkaset wniosków.

Sam Mirosław Banaszkiwicz opracował 14 projektów, a ich wprowadzenie pozwoliło zaoszczędzić 435 000 złotych.

Jedno z ciekawszych i bardziej cennych usprawnień polegało na zmianie materiału stosowanego do produkcji pewnego detalu. Udało się za stąpić taśmę zimnowalcowaną materiałem znacznie tańszym. Obecnie — chociaż więcej czasu poświęca organizowaniu ruchu racjonalizatorskiego — pracuje nad kolejnym projektem. Będzie to usprawnienie w lakierowaniu klódek. Chodzi o to, aby ten wyrób z firmowym znakiem „Yeti”, był naprawdę wyrobem wysokiej klasy. Wiele z produkowanych w leszczyńskim „Metalplacie” elementów posiada znaki jakości.

Mirosław Banaszkiwicz pełni w zakładzie funkcję kierownika działu sterowania jakości. O swej pracy opowiada chętnie i z zapałem.

— Kontrolą obejmujemy już sferę przedprodukcyjną. Bierzemy udział w konstruowaniu, opiniujemy procesy technologiczne, odbieramy i kontrolujemy surowiec. Pracujemy metodą DORO, więc o jakości wyrobu staramy się wszyscy. Niemniej jednak przeprowadzamy stuprocentową kontrolę gotowych elementów. Każdy z nich poddawany zostaje próbie.

Wróćmy jednak do spraw organizacji, której rzeczniczką jest mój rozmówca. Od dawna bojąca młodych był brak klubu. Owszem, istniał taki, ale na terenie fabryki. Nie sprzyjało to działalności; prawo wstępu mieli wyłącznie pracownicy zakładu. Teraz jest inaczej. Udało się



Mirosław Banaszkiwicz
Fot. — E. Bandys

zorganizować świetlicę w osiedlu Grunwald.

W nawale zadań, wynikających z podnoszenia kwalifikacji, ruchu racjonalizatorskiego, współzawodniczenia zakładowego, nie pomija się też spraw wypoczynku. Młodzi — członkowie ZMS korzystają z zakładowych ośrodków wypoczynkowych. Sami ponadto organizują rajdy, wyprawy, biwaki i spływy.

Osiągnięcia zakładu są też udziałem młodych, a uroczyste wręczenie sztandaru przechochodniego za I miejsce we współzawodnictwie branżowym, połączone zostanie z odznaczeniem zetemowskiego sztandaru srebrną odznaką Janka Krasickiego. (len)

Kilkadziesiąt tysięcy mieszkań zasilić by można nie jako „za darmo” energią elektryczną, traconą dotychczas beużytecznie w układach oporowych tramwajów kursujących w samej tylko Warszawie. Wystarczyłoby jedynie zastąpić dotychczasowe oporniki nowoczesnymi układami tyrystorowymi. Odzyskana tą drogą energia pozwoliła by w skali całego kraju zaspokoić potrzeby mieszkańców średniego miasta wojewódzkiego. Tymczasem opracowane w roku 1972 w Instytucie Elektrotychniki w Warszawie układy tyrystorowe nadal czekają na wdrożenie do produkcji.

Tak zwana impulsowa regulacja tyrystorowa pozwala zaoszczędzić w pojazdach elektrycznych tę część energii, która dotychczas jest beużytecznie zamieniana na ciepło w o-

ci prąd o nieco wyższym napięciu. Dzięki temu ogranicza się w tym momencie dostawa prądu do sieci przez podstację elektryczne właśnie o wartość energii dostarczanej przez hamowane w danym momencie pojazdy.

Tą drogą odzyskiwać można — w przypadku tramwajów — średnio około 15 procent energii elektrycznej. We wszystkich miastach Polski kursuje przeszło 4500 wozów tramwajowych. Średni pobór energii elektrycznej wynosi na 1 kilometr około 3 kWh, a roczny średni przebieg — około 65 000 km. Możliwe do zaoszczędzenia dzięki tyrystorowym urządzeniom 15 procent energii daje w skali kraju niebagatelną liczbę prawie 135 milionów kilowatogodzin. (PAP)

RAFAŁ REJDAK

Tam, gdzie powstać miała Łódź...

Dokończenie ze str. 3
kurs, ukończyła go. Była jedną z tych, o których wówczas śpiewano: „Dziś rano twe dło nie dziewczęce miesiły i wapno i piach...”. Kobieta — murarz. Tyle, że już nie dziewczęce były jej dłonie, nieraz od niekobiecej pracy ponosiła miarę spękane. Ale to była jej SZANSA. Młodsza córka mogła kończyć Technikum Przemysłu Odzieżowego w Łodzi.

Odegrały te zakłady pionierską rolę w uprzemysłowieniu miasta. Przyciągnęły specjalistów, rozruszały budownictwo mieszkaniowe, utworzyły nową, liczącą się w mieście, grupę robotników fabrycznych. Przekwalifikowanie się następowało błyskawicznie, większość załogi pochodziła ze wsi, uczył się taki — jak wspomina ówczesny kierownik tkalni, Henryk Tosik — dwa tygodnie i po dwóch tygodniach sam skończył innych...

Przy krosnach, po uprzednim przeszkoleniu w Kaliszu, stanęła także murarka Anna Lamentowa. Wkrótce w fabryce podjęła pracę jej córka Filomena, ale już w innym, niż matka, dziale. W kilka lat później do fabryki przeniosła się także starsza córka Anny, Henryka. Tylko syn zdradził zawód tkacza...

Szturm na wiatraki

Wśród zdjęć w wielu — nie tylko rodzinnych — albumach charakterystyczny widoczek. W tle kominy elektrowni, na pierwszym planie wiatraki. Nowe i stare. Symbol może banalny, ale prawdziwy. Tam, gdzie były kiedyś wsie Chlebów I i II, Jezioraki, Kalinowa — pracuje kopalnia węgla brunatnego „Adamów”, nazwana tak od imienia jednego z geologów — odkrywców, dr. Adama Pałi; na miejscu innych wsi powstała elektrownia. A wraz z nimi — osiedle górniczo — energetyczne w Turku, korzystające z urządzeń ogrzewczych elektrowni, osiedle spółdzielcze, na które przed rokiem przeniosła się z małej, zalewanej podczas deszczu izby w rynku Anna Lamentowa — by wreszcie móc korzystać z udogodnień cywilizacji: bieżącej wody i centralnego ogrzewania. Powstał hotel miejski i hotele robotnicze, nowy szpital, w czy nie społecznym wspólnym wy

silkim, pod egidą FJN wzniesiono obiekty sportowe... Zmienił się krajobraz, zmieniły się warunki życia, zmienili się ludzie.

Opowiadano mi w Turku charakterystyczną dla tamtych lat anegdotę. Otóż w jakiś czas po uruchomieniu elektrowni po mieście rozeszła się wieść, że dyrektor nijak rady dać sobie nie może z walczakami. Ciągłe ma z nim jakieś kłopoty. Towarzyszył ten walczak niemal wszystkim ówczesnym rozmowom, aż wreszcie ktoś z miejscowych notabli nie wytrzymał. „Nie możecie sobie poradzić z walczakami? No to na co czekacie. Zwolnić go...” Dla ludzi, nie nawykłych do języka techniki, słowo „walczak” kojarzyło się tylko z nazwiskiem jakiegoś niesforne go pracownika; nikomu nie przyszło na myśl, że może tu chodzić o naczynie ciśnieniowe w kształcie walca, stanowiące część kotła parowego...

Z walczakami sobie poradzić, opracowano technologię jego naprawy, zaś miasto przywykło do innego rytmu i innego formatu spraw, które rozstrzygać mu przychodzi. Wyrosła w nim własna, rodzima inteligencja inżyniersko-techniczna, która wespół z grupą wysoko kwalifikowanych mistrzów i brygadzystów narzucała mu swój język i swoje zwyczaje. Gdy kopalnia oddała do użytku „Dom Górnik”, w Turku rozgorzała dyskusja, by klub w nim powstały dostępny był dla wszystkich, by w mieście nie powstała odgrazająca się elita techniczna... Zaś „ogólniakowi”, będącemu dotąd jedną szkołą średnią po wiatu, przybył konkurent w postaci Technikum Energo-Mechanicznego i Liceum Zawodowego w samym Turku oraz Technikum Rolniczego w Kaczkach. Powstało szkolnictwo zawodowe, kształcające w zawodzie ślusarza, tokarza, elektryka, a ostatnio — w związku z rozbudową przemysłu lekkiego — tkacza-dziemiara.

Bo Turku przeżywa swój kolejny „skok”, który pozwoli mu przekształcić się w okręg w pełni przemysłowy. Tuż przy elektrowni powstaje nowy obiekt: Zakłady Przemysłu Jedwabniczego „Miranda”.

Fabrykę odsłonić jak pomnik

Reportaż o tej budowie może na zacząć od tych samych

słów, od których przed dwudziestu paru laty zaczęła swój opis dziennikarka ze „Świata”. I tu był staw, po którym pływały kaczkę, i tu przy drodze gęgały gęsi, a na łące pasły się kozy. Można to wszystko jeszcze znaleźć na dokumentalnych zdjęciach. Ale to jedynie podobieństwo. Przebieg budowy jest już całkiem inny, tak jak zupełnie inny jest jej zasięg.

„W starej tkalni Müllera — czytamy w cytowanym już reportażu — woda z blaszanych naczyń mocuje się z suchym powietrzem — w nowej potężny kanał i odpowiednio umieszczone wentylatory stoją na straży potrzebnej płucem wilgoci; w starej tkalni August Müller zawiesił nad czółwkiem sufit z drewna, nieodstępną groźbę pożaru — w nowej tkalni żelbetowa konstrukcja gwarantuje bezpieczeństwo”. I te kontrasty były tak wyraźne, że ówczesny kierownik produkcji na starej tkalni marzył o tym, by (cytuje za reporterką „Świata”) „tę nową fabrykę odsłonić nagle, tak jak odsłania się pomnik. Wtedy ludzie lepiej oceniłby różnicę”. A kudy owej fabryce do tej dziś w Turku wznoszonej...

Obiekt usytuowano na powierzchni kilkunastu hektarów, z czego część przeznaczono pod zabudowę. Powstanie tu dzielnica i wykańczalnia (dotąd stara fabryka produkowała tylko tkaniny surowe, półfabrykat do wykończenia odsyłano do Kalisza lub Łodzi), a ponadto oczyszczalnia ścieków, przybudówka socjalna i budynek administracyjny, no i oczywiście „budownictwo towarzyszące”, a więc 3 domy mieszkalne, przedszkole, żłobek... Potrzebna dla zakładu para technologiczna i ogrzewczą dostarczy elektrownia.

O nowoczesności nie decydują już stropy betonowe i wentylatory — hala wyposażona zostanie w płyty dźwiękochłonne, na łączniku znajdują się specjalne komory klimatyzacyjne, które zapewnią stałą, niezmienną, dostosowaną do wymogów produkcji wilgotność powietrza i temperaturę. Na bohaterów pracy wyrastają tacy ludzie, jak mistrz „Hydrobudowy — 7” Stanisław Gąsiorowski, który codziennie toczy walkę o terminowe wykonanie prac przy budowie oczyszczalni, na przekór zaiewa

jącej teren wodzie; jak załoga Zakładów Górniczo-Metalowych w Żebcu, która na apel „Mirandy” w ciągu jednej nie dzieli wykonała sprężyny do wibroamortyzatorów pod wentylatory, bez których niemożliwy byłby montaż urządzeń niezbędnych dla wcześniejszego, przedterminowego uruchomienia produkcji. Bo ta budowa już dawno przestała być sprawą tylko Turku i okolicy. Zakłady Przemysłu Jedwabniczego „Miranda” decyzją Prezydium Rządu znalazły się na liście stu kilku priorytetowych inwestycji kraju.

— Gdyby tak jeszcze raz mieć te same lata, jak wtedy, gdy tu, do Turku, przyszedł; gdyby tak można było raz jeszcze zacząć wszystko od nowa, w tym nowym zakładzie — wzdycha patrząc na budującą się „Mirandę” Henryk Tosik, syn i wnuk kędzich tkaczy, który po wojnie uruchamiał przemysł włókienniczy na Śląsku, a od października 1951 roku kierował tkalnią, której mury wznosiła chłopka Lamentowa. Ona sama kładzie na stole spracowane ręce — i to starcza za całą odpowiedź. Ich czas minął. Są teraz na emeryturze. Ale z pracowniczych rąk spogląda ku mnie ze zdziwieniem uśmiechnięta twarz chłopaka, o bystrych oczach i modnej młodzieżowej fryzurze. Jerzy Drózd, wnuk chłopki-murarki, po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego w Turku poszedł na łódzką Politechnikę, na wydział elektryczny. Średnia wyników z pierwszej, zimowej sesji egzaminacyjnej: 4,1. Teraz w domu przeżywa kolejne emocje. Trwa sesja wiosenna. Czy ba nie zawiedzie?

Jego siostra, Bożena, kończy III klasę tego samego, co on, ogólniaka. Jeszcze nie wie, na co pójdzie. Ale pójdzie na studia na pewno. Córka Henryka Tosika kończy chemię na łódzkiej uczelni. Może w przyszłości będzie pracowała w jakimś naukowym instytucie, szukając rozwiązań tych problemów, przed którymi stanie co raz bardziej rozwijający się turki przemysł włókienniczy. Turku, a wraz z nim okolic, przestał być nieznana rodakom z innych dzielnic prowincjonalna dziura. W życiorysach współczesnego pokolenia ambitnych pozostawia ślad nie tylko jego miejsce urodzenia. Znajdują tu pole do działania ludzie z energią i inicjatywą. Przychodzą z innych miast, wracają po ukończeniu studiów. I to jest miarą obecnego miejsca na mapie powiatu, którego pejzaż w latach władzy ludowej tak ogromnie się zmienił.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

Ogólnopolski Festyn Prasy Młodzieżowej i Sportowej

Dokończenie ze str. 1

niem jest integracja poczynanych wydawniczo-imprezowych poszczególnych tytułów, wydawanych do tej pory przez organizacje młodzieżowe, wchodzące w skład Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej. Wydajemy 40 tytułów — ale by najmniej nie pragniemy, aby nasza rola ograniczała się wyłącznie do działalności wydawniczej. Temu też celowi służyć będzie szereg imprez, organizowanych do tej pory przez poszczególne redakcje, jak np. kolarski Bałtycki Wyścig Przyjaźni, turnieje, akcje i rajdy. Pragniemy, aby w przyszłości „święto prasy młodzieżowej” trwało bez mała cały rok — właśnie poprzez imprezy, których nasile nie następować będzie zawsze w okresie Festynu Święta Prasy Młodzieżowej i Sportowej — takiego, jaki organizujemy właśnie w Kaliszu.

Festyn kaliski, to próba sprawności organizacyjnej na szczeblu związków młodzieżowych, a także „debiut” — może tak powiedzieć — Młodzieżowej Agencji Wydawniczej. Trudno bowiem ukrywać fakt, że popularyzujemy również własną działalność, uświadamiamy młodzież nasze zadania. Realizacji tych celów służy najlepiej formuła festynu, który łączy elementy masowej rozrywki kulturalnej, nawiązującej do tradycji zabaw robotniczych, z elementami sportowo-rekreacyjnymi.

W ciągu dwóch dni, tj. w sobotę 1 i w niedzielę 2 czerwca br., odbędzie się w Kaliszu ponad 100 imprez, wśród których poczesne miejsce zajmują występy zespołów folklorystycznych, najlepszych krajowych zespołów młodzieżowych, gwiazd estrady i piosenki, a także kabaretu („Kabaret”) nocny odbędzie się z 1 na 2 czerwca w gmachu Teatru im. W. Bogusławskiego, parady jednostek pływających, plenerowe pokazy filmowe.

Imprezom towarzyszyć będzie

Niewidzialna ręka

Dokończenie ze str. 3

100 tys. mieszkańców — 30 proc. ze wsi — 27 proc.

Nr 13128

Pisząc o działalności Niewidzialnej Ręki niepodobna nie wspomnieć o zupełnie wyjątkowym wydarzeniu: oto nr 13128 — rozszyfrowany po tem przez prasę Tosiek Koszyk, chłopak, którego ojciec porzucił rodzinę, a matka sama wychowuje dwóch synów — przed wakacjami zadzwonił jako Niewidzialny do Dyrektora Domu Dziecka w Zagórzach, że w Symbarku (którą to wieś znał, bo matka stamtąd pochodziła) mieszkała żona, która go odwiedziła i czy dyrektor ewentualnie zgodzi się przydzielić kilkudziesięciu rodzinom po jednym ze swoich podopiecznych. Dyrektor, p. Jan Bochenek, nie wierzył, że impreza się uda. A tymczasem Tosiek rozesłał do 40 rodzin w Symbarku własnoręcznie napisane listy tej treści: „Bardzo proszę o przyjęcie do swego domu rodzinnego chociaż jednej sieroty z Państwowego Domu Dziecka w Zagórzach na okres wakacji, tj. od 25 czerwca do 1 sierpnia br. Niewidzialna Ręka w porozumieniu z kierownictwem Domu Dziecka prosi powiadomione rodziny o odbiór dzieci (wraz z dowodem osobistym) w dniu 25 czerwca br.”

Chętnych było więcej niż kandydatów. Mało tego. Wiele dzieci zostało w tych rodzinach nie przez miesiąc, ale przez trzy.

Gdyby Sokrates mógł przeczytać bodaj część listów nadchodzących do TDC — być może zmieniłby swoją pesymistyczną opinię o dzieciach... A i niejedną z naszych narzekających inaczej chyba o nich pomyśli.

STANISŁAWA ORZEŁOWSKA

dzie wiele wystaw, m. in. pod hasłem „Technika i Nowoczesność”. W „loterii fantowej” można będzie wygrać aż 13 „Fiatów” 126 pl! Szczególnie starannie zestawiono plan imprez sportowych. Kaliszanie, a także zapowiadający liczny udział przybywający z innych miast Wielkopolski i kraju (dla których powstanie specjalne miasteczko namiotowe), a także z różnych krajów socjalistycznych, obejrzą będąc mogli lotnicze pokazy akrobatyczne, pokazy hipiczne, międzynarodowe zawody kolarskie i piłki nożnej. Imprezy odbywać się będą na kilku estradach głównych, w centralnych punktach miasta i pomniejszych, a także na wszystkich bez mała obiektach sportowych.

Wszystko więc wskazuje na to, że w ciągu dwóch dni i jednej nocy Kalisz będzie krajową stolicą młodzieży. I słuszenie zasługuje na to wyróżnienie. W tym regionie bowiem 26 000 młodych ludzi należy do organizacji zrzeszonych w FSZMP, Młodzież Kaliskiego może też pochwalić się wielomilionowymi czynami produkcyjnymi i społecznymi.

MAREK TRUSZKOWSKI

Wydawnictwo „Taniec”

Środowiska kulturalne w kraju od dawna odczuwały potrzebę zrealizowania wydawnictwa poświęconego sprawom baletu. Takie wydawnictwo już jest — w Poznaniu ukazał się „Taniec”, wydany na kredowym papierze, w świetnej szacie graficznej, jest wydawnictwem, śmiało to można powiedzieć, na europejskim poziomie. W „Tańcu” omówiono m. in. I Ogólnopolski Konkurs Choreograficzny w Łodzi oraz konkursy baletowe w Moskwie i Lozannie. Przedstawiono także sylwetkę wybitnego artysty polskiego baletu, biografie artystyczne Conrada Drzewieckiego, jak również — życie baletowe w Szwajcarii. W „Tańcu” ponadto miłośnicy baletu zajądą sumiennie bieżącą dokumentację spraw baletu w Polsce i na świecie.

Wydawcą wydawnictwa zredagowanego przez Pawła Chynowskiego, jest Polski Teatr Tańca — Balet Poznański. „Taniec” jest do nabycia w sekretariacie Polskiego Teatru Tańca, Poznań, ul. Koźła 4. (bran)

J. Ruby - niepożyczalny?

Psychiatra z Chicago twierdzi, iż Jack Ruby cierpiał na poważną chorobę umysłową w czasie, gdy miał stanąć przed sądem w kolejnym procesie za zamordowanie w 1963 roku Lee Harveya Oswalda, zabójcy prezydenta Johna F. Kennedy'ego.

Dr Werner Tuteur informuje w swym nigdy dotąd niepublikowanym raporcie, iż 4-krotnie badał Ruby'ego w lipcu 1965 w czasie, gdy ten ostatni odsiadywał karę w więzieniu w zakładzie penitencjarnym w Dallas (Texas). Psychiatra twierdzi, że stan psychiczny więźnia nie kwalifikował go do stawienia przed sądem. Powtórny proces Ruby'ego miał się odbyć w styczniu 1967 r. lecz w istocie nigdy się nie zaczął, ponieważ więzień zmarł na raka płuca na miesiąc przed terminem wszczęcia postępowania.

Wprawdzie psychiatra nie mówił tego wprost, jednakże z raportu można wnioskować, że jego zdaniem Ruby — z powodu choroby umysłowej — nie powinien odpowiadać przed sądem nawet w 1964 roku, tj. w momencie jego pierwszego procesu, w wyniku którego został skazany na karę śmierci.

Lekarz stwierdza, iż w czasie badania więzień poważnie cierpiał na schizofrenię paranoidalną. Wprawdzie postępy tej choroby były powolne, lecz zdaniem dr. Wernera Tuteura pacjent cierpiał na nią co najmniej przez 4 do 15 lat przed momentem badania, czyli przed lipcem 1965 r.

Organizacja, która opublikowała raport informuje jeszcze, iż lekarz zbadał Ruby'ego na wniosek obrońców przygotowujących wniośnienie postępowania w 1965 r., natomiast przed swym pierwszym procesem Jack Ruby nigdy nie był badany przez psychiatrów. (PAP)



Pokój i spokój

Lektura listów, które wpłynęły w ramach cyklu „Pokój i spokój” w ramach cyklu „Pokój i spokój” — rzuca pełniejsze światło na warunki i trudności, z jakimi borykają się lokatorzy tzw. pokoiów meblowanych. Chociaż poruszyliśmy sytuację mieszkaniową młodych małżeństw, głos zabrali również czytelnicy samotni, korzystający z tego rodzaju locum. Publikujemy fragmenty niektórych listów, a Czytelnikom dziękujemy za wszystkie.

Wraz z mężem zajmujemy pokój na strychu z małą kuchenką, nieumeblowaną, za który płacimy 500 zł miesięcznie, mimo że mieszkamy 15 km od Poznania. Zimą cały dzień palimy w „kurierku” (węgiel własny), ale jest bardzo zimno, zaś latem temperatura dochodzi do 30 stopni C. Z kuchni w zasadzie nie korzystamy, gdyż brak pieca, a na zainstalowanie nowego gospodarze nie zezwalają. Gotuję więc posiłki (i bisznię...) na maszynie elektrycznej, jednopalmkowej.

Po urodzeniu się nam dziecka gospodyni podwyższyła czynsz o 100 zł, bo argumentowała: mała jest kapana codziennie, pieluszki prane, więc i hydrofor jest więcej używany. Teraz i za światło płacimy sami, bo gospodarze założyli nam podlicznik. Ostatnio zabroniono w niedzielę wieszadła na strychu pieluszki, a przecież i w niedzielę dziecko musi mieć je suche.

Cieszę się, że chociaż dziecko mogę mieć przy sobie, bo jak na razie gospodarzom nie przeszkadza. Dobrze byłoby aby w Urzędzie Miasta można było otrzymać informację o

uprawnieniach lokatorów i tam ustalić, ile należy płacić za czynsz. Nie byłoby tyle kłopotów i zmartwień.

L.G.

Poznań

Poruszyliście sprawę oburczającą. Jestem uczulony na krzywdę ludzką. Okazuje się, że są jeszcze ludzie, którzy pozwalają sobie na pobieranie tak horrendalnych opłat za mieszkania i — co gorsza — poniżanie ludzi. Rodzi się pytanie: czy nowe prawo lokacyjne o którym nie tak dawno pisałeś wprowadzi tu ład?

T. POPIEL

Poznań

Placze wciąż litujemy się nad młodzieżą? Kto się nami interesował, kiedy mieszkaliśmy w złych warunkach? Te były inne czasy? Tak, ale te teraz młodzież ma dużo lepsze, wręcz idealne warunki. I jeszcze załatwienie formalności w spółdzielni odciążają niektórych na ostatni czas.

Nie wynajmuję pokoju, ale współczuję gospodarzom, którzy to czynią. Do jakiego stopnia można się posunąć w dewastacji mieszkania, nikt nie uwierzy. Młodzi mówią, że placą, to im wszystko wolno. Mądre przysłowie mówi: „Jak sobie pościelisz, tak się wypiszesz”. Młodzież powinna to zapamiętać, a nie mówić: „śmierć frajerom”.

L. KOSIŃSKA

Poznań

Zastanawiając się nad problemem pokoi meblowanych, doszedłem do wniosku, że nielatowo chyba jednoznacznie rozstrzygnąć problem. Nie słyszałem też o przepisach, które by ten problem regulowały. Czyż jednak są aż tak bardzo konieczne? Wydaje mi się, że dużo, jeżeli nie wszystko zależy od dobrej woli i życzliwości

ci stron i rozważy w każdym postępowaniu. Życie wykazuje, że właśnie rozważa i życzliwość (ludzkie podejście, jak to niektórzy określają) zażegnało już wiele nieporozumień. Tu chyba leży klucz do rozwiązania tzw. problemu mieszkań meblowanych.

STANISŁAW JEZIEŃSKI

Konin

Również ja „samotny” pragnę zabrać głos. Jeszcze do niedawna miałem, jeżeli nie gorsze, to takie warunki mieszkaniowe jak te, które opisujesz. Teraz mieszkam u ludzi bardzo kulturalnych i taktownych. Wstępnej rozmowy o wynajęcie pokoju nie rozpoczęli moi gospodarze od uwagi typu: tego nie wolno, a tamto jest zabronione. Czuję się jak bym był członkiem rodziny do tego stopnia, że jestem niejednokrotnie zapraszany do współzestępnienia w niektórych rodzinnych uroczystościach moich gospodarzy. Okazuje się więc, że współżycie na linii sublokator — lokator może układać się dobrze. Potrzeba tylko kultury współżycia.

SYLWESTER SAPOCIŃSKI

Kalisz

Napisane przez was fakty są mi aż nadto dobrze znane, gdyż na własnej skórze odczuwane. Nie będę do nich wracał. Dorzucę tylko fakt, który pominięliście. Podnajmowanie pokoju odbywa się nie rzadko z pominięciem przepisów meldunkowych. Właściciel niejednokrotnie nie zgadza się na meldowanie przyjmowanych sublokatorów (nawet tymczasowo) z obawy przed urojonymi uprawnieniami jakich rzekomo oni nabywają.

EDMUND K.

Poznań

„NIE MA MOCNYCH” – to satyryczna komedia obyczajowa produkcji polskiej, stanowiąca dalszy ciąg opowieści o Kargulach i Pawlakach, zapamiętanych chyba przez wszystkich, bohaterach filmu „Sami swoi”. Reżyser Sylwester Chęciński i scenarzysta Andrzej Mularczyk nie oparli się docierającym do nich zewsząd prośbom i namowom, by kontynuowali błyskotliwie zaczęta historię dwóch zwaśnionych a jednocześnie nie rozetwornionych rodzin, w których rodzą się nowe pokolenia. W rolach głównych niezrównany duet aktorski: Władysław Hańcza i Wacław Kowalski.

Realizację filmu rozpoczynał z wielkim niepokojem – zwierza się reżyser. – Czy uda nam się raz jeszcze odnaleźć ów ton komedii ocierającej się chwila o groteskę, czy będzie to równie śmieszne jak „Sami swoi”? W tym filmie najcenniejszy był bliski i ścisły związek z ówczesnym życiem, staraliśmy się wychodzić od pewnych typowych ówczesnych sytuacji i konfliktów. W „Nie ma mocnych” punkt wyjścia pozostaje taki sam: sprawa odpływu ludzi ze wsi do miasta należy do żywotnych problemów współczesności...

Fabulę nowego filmu oparto więc na perypetiach związanych z zatrzymaniem na wsi wnuczki Pawlaka i Kargula, na znalezieniu następcy do prowadzenia gospodarstwa. Autorzy spróbowali umiejscowić akcję w realiach wsi polskiej lat siedemdziesiątych, jednak niewiele z tej współczesności pokazali. Gdyby nie „Fiat” – 126p, którym przyjeżdżała gościć z Wrocławia, trudno byłoby określić czas komediowych zdarzeń. Bo główni bohaterowie poza faktem, że nie kłócą się już o miedzę i że nie dzieli ich już plot, niewiele się od powojennych czasów zmienili. Tylko młodzi – Ania Pawlakówna (Anna Dymna) i jej narzeczony Zarek (Andrzej Wasilewicz) – są w tym filmie zupełnie „obcy”, a sceny, w których pozostają oni na ekranie sami, należą do najsłabszych.

Na szczęście są jeszcze Kowalski i Hańcza. Na nich rzeczywistość „nie ma mocnych”... (kos)



NIEDZIELA 2 VI

1 7.30 – „TV Kurs Rolniczy”, w tym „Przypominamy radzimy...”; 8.15 – „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 8.45 – „Bieg po zdrowie”; 9 – „Teleranek”; 10.20 – „Ex libris”; 10.30 – „Rekoniesans w przyszłość”; 10.45 – „Niemowleta do tablicy”; 11.10 – „Z kamery wśród zwierząt” (kol.); 12.15 – „Saga rodziny Skorupków”; 12.40 – „Od Rzeszowa” – program w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Lasowianin” z Huty Stalowa Wola; 13 – „Pustynne drogi” – rep. film; 13.30 – Program muzyczny; 14 – Dla dzieci: „Co to jest”; 14.40 – „Nie tylko dla pań”; 15.10 – „Kwadrans tygodnia”; 15.25 – „Losowanie Toto-Lotka”; 15.50 – „Mv 74” – teleturniej; 16.30 – „Refleksje obywatelskie”; 17.05 – „Postaw się nie stawaj się”; 18 – Sprawy z drugiej eliminacji indywidualnych mistrzów świata na żużlu; 20.20 – „Odyseja” – odc. VIII filmu seryjnego prod. wł. (kol.); 21.15 – „Gwiazdy siedmiu stolic” – program rozr.; 22.25 – Informacyjny Magazyn Sportowy.

2 10.55 – Finał międzynarodowego turnieju bokserskiego o „Czarne diamenty”; 13.50 – Wojsko w Film Dokumentalny; 14.15 – „Dlaczego śpiewamy?” – czechosł. Program rozrywkowy; 14.55 – „Ekran przyjaźni”; 15.55 – „Skizce wielkomięskie” – (kol.); 16.25 – Estrada Poeticka – „Rad-ś nisa, nia” – wybr. wierszy Andrzej Lam. Reżyseria – Wojciech Stelmion; 16.55 – „Świat, obywateli, polityka”; 17.25 – „Trzy kobiety” – polski film fab.; 20.20 – Słynne

Przegląd zaplecza

Wojewódzkie Igrzyska Młodzieży

Centralna impreza „Tygodnia Kultury Fizycznej w Wielkopolsce” będąca sobotnio-niedzielną Wojewódzkimi Igrzyskami Młodzieży Szkolnej, które rozegrane zostaną w Poznaniu, Kaliszu i Krotoszynie. Wielkopolskie Igrzyska Młodzieży Szkolnej, zorganizowane po raz pierwszy w 1969 roku, stanowią przegląd dorobku szkół i szkolnych związków sportowych w Wielkopolsce w zakresie umasowienia wychowania fizycznego i sportu, są okazją do podsumowania dorobku gmin, dzielnic i powiatów.

Tegoroczne Igrzyska, które rozegrane będą w 17 dyscyplinach sportowych, traktowane są jako wojewódzkie eliminacje do VII Letnich Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej, jakie zorganizowane będą w lipcu, w ramach Zlotu Młodych Przewodników Pracy, Nauki i Wyszczolenia Bojowego w Warszawie.

Wielkość konkurencji rozegranych zostanie na stadionie AZS przy ul. Pułaskiego w Poznaniu, a poprzedzi je malownicza defila-

da ponad 1300 uczestników. Na stadionie AZS-u rozegrane zostaną następujące konkurencje: lekka atletyka, koszykówka, piłka ręczna, siatkówka, na pływalni POSTIW-u przy Chwiakowskiego – pływani, w sali Olimpi przy Promienistej – judo, na torach Surmy przy al. Reymonta – luzniactwo, na torach regatowych na Malcie – wioślarstwo i kajakerstwo, w sali przy ul. Chwiakowskiego – szermierka, na strzelnicy przy ul. Świerczewskiego – strzelanie, w sali AWF w Parku Kasprzaka – gimnastyka akrobatyczna.

Mieszkańcy Kalisza będą podejmowali uczniów uczestniczących w konkurencjach lekkoatletycznych, siatkówce, gimnastyce sportowej i artystycznej, w Krotoszynie rozegrane zostaną walki zapasnicze, a w Mosinie odbędą się indywidualne i drużynowe wyścigi kolarskie.

W ramach powiatowych eliminacji Igrzysk udział wzięło kilka tysięcy dziewcząt i chłopców, w czasie których uczniowie uzyskali kilka bardzo dobrych wyników: Dąbrowski z Jeżyca 6,47 m w skoku w dal, Balcerak z Grunwaldu 195 cm w skoku wwyż, kaliszczan Klajnert przebiegła 100 metrów w 12,4 sek., a Dąbrowski z Chodzieży rzucił oszczepem na odległość 52 metrów.

Sobotnio-niedzielne Igrzyska będą z pewnością świętem sportu nie tylko dla uczestników, lecz również ich rodziców i wszystkich entuzjastów sportu, którzy nie będą mogli narzekać na nieobecność swych ulubionych dyscyplin. (ask)

Puchar UEFA dla Bułgarów

W finałowym spotkaniu XVII turnieju UEFA juniorów reprezentacja Bułgarii pokonała Jugosławię 1:0 (1:0). Trzecie miejsce zajęli piłkarze Szkolci po zwycięstwie nad Grecją 1:0.

II liga tenisowa

Od czwartku trwają w Poznaniu rozgrywki II ligi tenisowej, w której udział biorą: Błękitni (Kielce), Lumel (Zielona Góra), Górnik (Katowice) i Olimpia (Poznań).

W pierwszym dniu Olimpia pokonała Górnik 8:1, a Błękitni wygrali z Lumelem 7:2. Wczoraj Olimpia wygrała ponownie 8:1 z Błękitniami przy czym najciekawiej zaprezentowali się Piotrowski wygrywając ze Stempowskiem 6:1, 6:1. W drugim meczu Górnik pokonał Lumel 7:2.

Dzisiaj od godz. 10-jej dalszy ciąg rozgrywek. Grają: Olimpia – Lumel i Górnik – Błękitni. (t)

„Lotek” płaci

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Małego Lotka z 29 ubm. stwierdzono: 9 roz. z 5 traf. – wygr. po 215.858 zł, 1.872 roz. z 4 traf. – wygr. po 1.383 zł, 64.970 roz. z 3 traf. – wygr. po 66 zł.

PONIEDZIAŁEK 3 VI

1 15.40 – NURT – Ekonomia – „Gospodarcze miejsce Polski w Europie i na świecie”. Wykład doc. dr. hab. Pawła Bożyka; 16.15 – „Oferty”; 16.40 – „Zwierzyńcy”; 17.25 – „Głębokość”; 17.55 – „Teleskop”; 18.16 – „Szlakiem ślezańskich legend”; – film turystyczno-krajoznawczy (kol.); 18.25 – Transmisja II połowy międzypaństwowego meczu piłki nożnej KADRA (Polska) – Anderlecht (Belgia); 20.20 – Teatr TV: Stanisław Stąpali – „Sześćty dzień twórczości”. Reżyseria – Henryk Drygalski; 21.50 – Z cyklu: „Ludzie z plakatów” – odc. I pt. „Przysięgam”; 22.30 – Arie operowe śpiewa Marta Bohacova – sopran (CSRS).

2 17.55 – „Sport u sąsiadów”; 18.25 – „Program II proponujemy”; 18.35 – Z cyklu: „Pasjonaci”; 18.50 – „Odbudowa w Warszawie”; 18.55 – „Fotograf z ulicy Szweskiej”; 20.20 – „Doktor Ewa” – odc. 4 „Obowiązek lekarza” – serial filmowy TVP; 21 – „Spotkanie z jazzem” – program prowadzi Andrzej Trzaskowski; 21.30 – „Droga i „Kabaret” – polskie filmy animowane; 21.40 – „24 godziny” (kol.); 21.50 – Z cyklu: „Wszystkie życia ludzkie” – „Sukieniec spod Magury” – czechosł. film dok. (kol.); „I znów mam swój dom” – rum. film dok.; 22.35 – NURT – Ekonomia – „Gospodarcze miejsce Polski w Europie i na świecie”.

WTOREK 4 VI

1 10.20 i 20.20 – Z serii: „Dobry wojak Szwajk” – cz. II „Meloduje posłusznemu” – czechosł. film fab.; 11.55 – „Odyseja” – cz. VII wł. filmu ser. (kol.); 16.40 – „Złeczone rece i co więcej”; 17.05 – „Sylvetti X Muzy” – Leszek Herdegen; 17.30 – „Sukces”; 17.55 – „Korepetycje muzyczne”; 18.25 – „Nie tylko w sobotę”; 18.45 – „Eureka”; 19.15 – „Przypominamy, radzimy...”; 21.55 – Wiadomości sportowe; 22.05 – „Inter-studio” – magazyn krajów socj. (kol.); 22.50 – „Śpiewa Frank Schoebel” (piosenkarz z NRD).

2 17.55 – Polski Film Dokumentalny – w programie filmy: „Czas przemiany”; „Hydrobudowa” (kol.); „Gorzo, gorzo”; 18.45 – „Zabijaka” – nowela filmowa TVP (kol.); 20.20 – „Śpiewa Sława Przybylska”; 20.40 – „Starożytna Mezopotamia” – film dok. prod. NRD (kol.); 21.10 – Z cyklu: „Zbierracze”; „Kolekcjonerzy” – rep. filmowy; 21.35 – „24 godziny” (kol.); 21.55 – „Pisane między wojnami” – Pola Gajewiczowska; „Dziewczęta z Nowolipki” – „Bronka” – Reżyseria – Stanisław Wohl.

ŚRODA 5 VI

1 9.30 i 20.20 – Z cyklu: „Adam i Ewa” – „Pojedynki z Napoleonem” (kol.); 15.45 – NURT – Pedagogika – „Zasady i metody nauczania”. Wykład prof. dr. Jana Kulpi; 16.10 – „Informacje Towary – Propozycje”; 16.40 – „Latający Holender”; 17.10 – „ITP”; 17.25 – Losowanie Małego Lotka; 17.35 – „Towarzysz Komputer” – film. dok. (kol.); 18.05 – Na gitarze klasycznej gra Werner Pauli z NRD; 18.10 – „Teleskop”; 18.45 – „Dziecko w świecie dorosłych”; 19.15 – „Przypominamy, radzimy”; 21.50 – Wiadomości sportowe; 22 – „Spotkanie z Mieczysławem Czechowiczem” wieczór II – „Przeboje lat 30-tych”.

2 17.55 – Kino Miniatur – filmy animowane: „Nieznosne dźwięki” prod. polskiej; „Pilnujcie lasu” – prod. bułg.; „Automobilista” – prod. radz.; „Taki życie” – prod. bułg. (kol.); 18.10 – „Poradnik pletnastolatów”; 18.40 – Witold Lutosławski – Koncert na wiołonce i orkiestrę; 20.20 – „Informator turystyczny”; 20.50 – „Studio przebojów” – program TV NRD (kol.); 21.35 – „24 godziny” (kol.); 21.45 NURT – Pedagogika – „Zasady i metody nauczania”.

R. Szurkowski liderem

Pięknym dubletem polskich kolarzy zakończył się piąty etap Tour of Britain. Na 148-kilometrowej trasie z Chester do Nottingham triumfował mistrz świata R. Szurkowski – 3.40.22 przed drugim naszym reprezentantem M. Nowickim. Trzecie miejsce wywalczył I. Hallam (W. Brytania „A”).

Szurkowski objął prowadzenie w wyścigu.

x dalekopisem x

Reprezentacja piłkarska Brazylii zremisowała 1:1 z francuską drużyną Strasbourg.

W szybowcowych mistrzostwach Polski rozgrywanych w Lesznie prowadzi W. Szurowski z Aeroklubu Warszawskiego. W piatek zawodów nie rozgrywano z powodu złych warunków atmosferycznych.

W bokserskim turnieju o „Czarne diamenty” odbywającym się w Katowicach w wadze papierowej Papierski Polska przegrał 2:3 z Genea Rumunia, Durlan ZSRR przegrał 1:4 z Oeslerem Turcja, w muszce Bonke NRD zwyciężył przez dyskwalifikację w III starciu Nadyrewa ZSRR, Misiak Polska pokonał 4:1 Tworosa Polska, w kogucie – Massiel Polska pokonał jednogłośnie Florka CSRS, a Madej Polska wysoko pokonał Nikolowa Bułgaria, wreszcie w piórkowej Jagielski Polska zwyciężył wskutek przewagi w II starciu Piesolda NRD, a Lundby Szwecja wygrał 4:1 z Ploestanu Rumunia.

XII Samolotowy Rajd Dziennikarzy i Pilotów – na półmetku

Uczestnicy XII Samolotowego Rajdu Dziennikarzy i Pilotów, organizowanego podobnie, jak w latach poprzednich przez APRL, redakcję tygodnika „Wiara”, Aeroklub Wrocławski i Rozgłośnie Polskiego Radia i Telewizji we Wrocławiu pokonali już połowę trasy.

W czwartek, 30 maja, 28 załóg, które ostatecznie wystartowały w tegorocznym imprezie – zameldowało się na mecie trzeciego etapu – lotnisku w Gliwicach. W tym roku trasa rajdu biegnie przez regiony Polski południowej i ze względu na dość zróżnicowaną rzeźbę terenu oraz gęstą sieć wsi i osiedli, jest ona nawigacyjnie bardzo trudna. Przekonaliśmy się o tym już podczas pierwszego etapu – konkurencji zlotowej do Zamościa, kiedy to z punktami dodatkimi zameldowało się na mecie załadowe dziewczęta, podczas gdy reszta pilotów zanotowała spore opóźnienia.

Zwyciężyli w tej próbie L. Szutowski i M. Kowalski „Gazeta Północna” i Aeroklub Bydgoski, przed W. Gawlikiem, J. Klisim



Bardzo potrzebna okazała się idea telefonicznej „Poradni Kierowcy”. Ekspert z Polskiego Związku Motorowego, Automobilklubu Wielkopolskiego i Wydziału Komunikacji podczas jednej godziny udzielił wczoraj odpowiedzi ponad czterdziestu osobom.

W dziedzinie technicznej eksploatacji samochodów marki „Fiat”, najwięcej pytań dotyczyło zabezpieczenia antykorozyjnego i stosowania nowego oleju „Selektol Special”. Interesowano się zasadami używania reflektorów halogenowych, a także tym jak kupić używany samochód, tania, ale w możliwie najlepszym stanie.

Przedstawiciel Wydziału Komunikacji zanotował kilka cennych uwag dotyczących złego stanu oznakowania niektórych ulic w Poznaniu i Wielkopolsce. Niektórzy rozmówcy pragnęli przekonać się, czy zasadnie ukarani zostali mandatami za przekroczenie przepisów drogowych.

Specjaliści od turystyki samochodowej informowali, ile benzyny i w jakiej cenie można kupić w Czechosłowacji, na Węgrzech, w Bułgarii czy Rumunii, czym różnią się przepisy drogowe w tych krajach od naszego Kodeksu i czy można „zabrać psa nad Morze Czarne”.

Na niektóre pytania, powtarzające się najczęściej, spróbujemy od

pomyślnie wystartowała



O tym, że wciąż podnosi się poziom gry w piłkę nożną, może dzisiaj przekonać się każdy, bo telewizji umożliwiła oglądanie wszystkich, co najlepsze. Łatwo jednak można sobie wyobrazić, jakie były piłkarskie pocztówki. Na II Zlocie Sokolim 14 lipca 1894 roku odbył się jeden z pierwszych meczów w Polsce, który Rudolf Wacek skomentował tak: „Było to gromadne gonitwa za piłką – o podawaniu, gaszeniu piłki, o rozmaitych rodzajach kiwania, o wózkowaniu, o głowkach pojęcia nie miano”.

Dzisiaj najlepsi umieją wszystko. Potrafią „opanować piłkę”, „stopować”, „przyjąć ostre podanie”, a mistrzowie nad mistrzami – Brazylijczycy „robią z piłką, co chcą”, nie bez powodu bowiem nazywa się ich piłkarskimi żonglerami: piłka po prostu „klei im się do nóg”.

Są takie mecze, na których kibice z zapartym tchem śledzą piłkę, która „chodzi od nogi do nogi, jak na sznurczku”. Podziw budzą krótkie, szybkie podania i strzały „z pierwszej piłki”, dalekie a do kładne przerzuty na skrzydła, celne dośrodkowania i centry wprost na głowę nadbiegającego napastnika. Za to bardzo niechlubnie ocenia się każdy „kiks”, chybotne podanie lub kompromitujące nie trafienie w piłkę. Nazywa się to potocznie „zrobieniem dziury” („Polonia atakuje dalej, w czym pomagają nasz obrońca, robiąc „dziury”...).

Kibice mają też obrazowe określenie na takie pocanie piłki do przodu: że nawet najszczęśliwszy skrzydłowy nie dąpnie jej przed linią końcową boiska: „dał mu na zapalenie płuc” – powiadają.

KOS

16.00 – franc. film krym. (kol.); 18.20 – „Muzyka dla wadystek” – koncert popularny Radomskiej Orkiestry Symfonicznej pod dyr. Zdzisława Sołtyśkiego oraz wykonawców: Jadwigi Gadulanki i kwartetu wokalnego „Beltono”; 20.20 – „Sprawa do załatwienia” – polski film fab.; 21.55 – „24 godziny” (kol.); 22.05 – TEST – „Telewizyjny Słownik Ekonomiczny”; 22.20 – NURT – Filozofia – „Problemy klasowego charakteru moralności”; 22.50 – Język ros. – powt. lekcji 33.

SOBOTA 8 VI

1 9.30 i 20.20 – „Jeszcze raz z uczuciem” – film fab. prod. USA; 15.35 – „Program i proponujemy”; 15.50 – „Redakcja Szkolna zapowiada”; 16.40 – „Sobótka” (kol.); 17.10 – Dla młodzieży – „Turniej sportów obywatelskich”; 17.40 – „Szare na złote”; 18.15 – Z cyklu: „Przyroda polska”; 18.50 – „Smołcze pierniki”; 19.30 – „Pegaz” (kol.); 22.15 – Wiadomości sportowe; 22.25 – Teatr Niduzdy Jeremiego Przybory „Medea, moja sympatia”. Scenariusz i reżyseria Jeremi Przybory (kol.).

2 17.55 – „Ludzie z encyklopedii” – prof. Romuald Cebertowicz; 18.10 – II Symfonia Jana Brahmsa w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Wiedeńskiej pod dyr. Karla Böhma (kol.); 18.50 – „Delta Dunaju” – odc. 8 „Ptaki z czterech stron świata” – rum. film dok. (kol.); 20.20 – „Złota nuta” – program rozr. TV NRD; 21.40 – „24 godziny” (kol.); 21.55 – „Księżniczka” – szwedzki film fab.

NIEDZIELA 9 VI

1 7.30 – „TV Kurs Rolniczy”; 8.15 – „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 8.40 – Bieg po zdrowie”; 9 – „Teleranek”; 10.20 – „Ex libris”; 10.30 – „Antena”; 10.40 – „Złota kielnia” – finał Ogólnopolskiego Turnieju Szkół Budowlanych; 11.30 – „Tam gdzie kończy się ziemia” – rep. filmowy Andrzeja Żurowskiego (kol.); 12.15 – „Ursus” – program wiejski; 12.30 – „Ponad gra

nicami”; 13.05 – W starym kinie – „Małpie figle” – film arch.; 14.25 – Janina Porazińska – „Kichuś majstra Lepigliny” cz. I; 15.10 – „Kreda malowane” – rep. filmowy; 16.05 – „Nie tylko dla pań”; 16.35 – Losowanie Toto-Lotka; 16.50 – „Utwory dla moich przyjaciół” – Scenariusz – Józef Prutkowski, Reżyseria – Kazimierz Orzech; 17.30 – „Refleksje obywatelskie”; 17.50 – „Historia piłkarskich mistrzostw świata” – cz. I filmu dok.; 18.20 – „Tele-Echo” (kol.); 20.20 – „Odyseja” – odc. VIII wł. filmu ser. (kol.); 21.20 – Święto „Trzynu Robotniczej” Reżyseria – Stanisław Olejniczak; 22.30 – Informacyjny magazyn sportowy.

2 13.15 – „Henryk”, „Andrzej”, „Feliks” – program publ.; 13.35 – „Na polskiej wsi” – Zespół Tańca Ludowego im. A. Szymona Harnaka z Łodzi; 14.05 – „Magazyn Lotniczy”; 14.40 – Dla młodych widzów – „Przy kominku”; 15.40 – „Z bratnich anten” – magazyn public-informacyjny; 16.10 – „Jarmark Telewizyjny” – program rozrywkowy TV CSRS; 16.55 – „Świat, obywateli, polityka”; 17.25 – „Pierwsze dni” – polski film fab.; 20.20 – „Słynne melodie z opery „Porgy and Bess” w opracowaniu Jaschy Hel-fetza – grała: Krzysztof Jakowicz – skrzypce i Jerzy Marchwiński – fortepian; 20.40 – Z cyklu: „Zapamiętane w pamięci”; „To była wolność”; 21.15 – „Frontowe listy”; 21.30 – Filmowe Studio Młodych – „Gościnnie występ” – film TVP; 21.55 – „Hej załoty, hajże” – poezja Roberta Burnsa.

CODZIENNIE: w programie 1 i 2: Dobranoc – 19.20; Dziennik lub Monitor 19.30 oraz w programie 1: Politechnika – w środę i piątek o godz. 14.40; TV Technikum Rolnicze – w poniedziałek o godz. 12.45, we wtorek, czwartek i sobotę o godz. 6.30 i 13.45, w środę i piątek o godz. 6.30 i 12.45 oraz w niedzielę o godz. 6.30. (b)

UWAGA!

WIELKOPOLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH — POZNAŃ

Chcesz zostać MONTEREM INSTALACJI WODNO-KANALIZACYJNEJ ZEWNĘTRZNEJ zgłoś się do nas!

W okresie dwóch lat będziesz nim oraz posiadać będziesz świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Budowlanej

Możemy Cię poinformować, że zajęcia teoretyczne odbywają się w Zasadniczej Szkole Budowlanej będącej pod patronatem Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa tylko trzy dni w tygodniu, pozostałe trzy dni spędzać będziesz na nauce praktycznej zawodu prowadzonej na budowach naszego Przedsiębiorstwa na terenie m. Poznania.

Jeżeli chcesz coś więcej wiedzieć o naszym Przedsiębiorstwie to informacyjnie podajemy Ci, że specjalizujemy się w takich pracach jak uzbudowanie ziemnego terenu, montaż sieci zewnętrznej wodno-kanalizacyjnej oraz budowa obiektów gospodarki wodnej jak osadniki i przepompownie.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, miesięczne wynagrodzenie Twoje wynosić będzie:

- w I roku nauki — 360,— zł
- w II roku nauki — 480,— zł + premia do 25 proc. w zależności od Twoich wyników w nauce.

Jeżeli chcesz skorzystać, to Szkoła nasza posiada bezpłatny, świetnie wyposażony internat, pokrywasz jedynie koszty żywienia w stołówce, które miesięcznie wynoszą c-a 500,— złotych. Podczas pobytu na zajęciach w Szkole jak i na budowach otrzymasz bezpłatnie posiłek przez cały rok szkolny.

Zostanie Ci również przyznane bezpłatnie ubranie wyjściowe oprócz obowiązkowo dostarczonej odzieży roboczej i ochronnej oraz narzędzi do pracy.

W pełni gwarantujemy Ci opiekę lekarską i wszystkie uprawnienia dotyczące pracowników budownictwa.

Czas nauki wliczony masz do czasu pracy.

Jedynie warunki jakie musisz spełnić to mieć ukończoną szkołę podstawową oraz Twój wiek nie może przekraczać 17 lat.

Jeżeli zdecydujesz się na podjęcie u nas nauki to prześlij pod naszym adresem: Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich, 60-967 Poznań, ul. Świętosławska 12 — podanie i życiorys oraz świadectwo ukończenia szkoły podstawowej lub odpis ocen uzyskanych w II okresie 8 klasy, który wystawi Ci szkoła, do której uczęszczasz.

Możesz również zgłosić się do nas telefonicznie pod numer 572-71 wewn. 86 lub 87.

Pamiętaj, że przyjęcie do Zasadniczej Szkoły Budowlanej odbywa się bez egzaminów wstępnych, o przyjęciu decyduje jedynie kolejność zgłoszeń.

Ukończenie naszej Szkoły zagwarantuje Ci uzyskanie bez egzaminu dyplomu czeladniczego oraz stałą pracę w naszym Przedsiębiorstwie, a gdybyś chciał, dokończymy staran i pomożemy Ci być mógł kontynuować naukę w Technikum Budowlanym lub uczęszczać do Szkoły Mistrzów Budowlanych.

2718-K1

UWAGA!

● Lokale

Mieszkanie 2-pokojowe kwaterek nowe budownictwo, telefon zamie nie na 4-pokojowe, może być spółdzielcze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28806g.

Zamienie 4,5 pokoju z kuchnią stare budownictwo na 3 pokoje z kuchnią, c.o. oraz 2 pokoje z kuchnią może być willo-we. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28830g.

Przyjmę na pokój umeblowany, c.o. młode małżeństwo bezdzietne lub 2 pa nie pracujące. Płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28842g.

Mieszkanie M-4 dwupokojowe, spółdzielcze, słoneczne, c.o. zamienie na 3-4-pokojowe spółdzielcze, kwaterek nowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28858g.

Małżeństwo poszukuje nie umeblowanego pokoju z użyciem kuchni. Dąbrowskiego 115 m. 4. 28460g

Zamienie samodzielne pokój z kuchnią II piętro śródmieście na większe lub równorzędne, samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28467g.

Sprzedam działkę pod budowę względnie ogrodnic two. Mośna 1 km od sta cji PKP. Mieczysław Spy chała, Parczewo, 64-061 Kamienieć. 28286g

Kupię działkę w Puszczykowie lub Puszczykowie ku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28419g.

Kupię domek do 120.000 zł w okolicach Poznania, mam do zamiany mieszka nie 2 pokoje z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28392g.

Domek na wsi do 80 tys. zł kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28428g.

Sprzedam willę wolnostojącą, garaż, ogród, piękny obiekt na Świerczewie, w rozliczeniu przyjmie dwupokojowe komfortowe mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28429g.

Sprzedam 1,75 ha pszenno-buraczanej ziemi, nadającej się na ogrodnictwo. Kazimiera Ratajczak Dopiewo, Szkoła 3. 28302g

Sprzedam dom jednorodzinny (c.o.), woda, dom kiem gospodarczym, ogro dem 1 ha ziemi. Zygunt Łaś Woźniki 62-260 Lubo wo pow. Gniezno, stacja Pierzyska. 28475g

P. K. P.

ODDZIAŁ DROGOWY w Zielonej Górze

OGŁASZA ZAPISY

młodzieży męskiej
do klasy pierwszej

w Zasadniczej Szkole Zawodowej
dla Pracujących
przy PKP Oddziale Trakcji Zbąszynek

w z a w o d z i e:

MECHANIK URZĄDZEŃ KOLEJOWYCH

ze specjalnością w trzecim roku nauki

MECHANIK MASZYN DROGOWYCH

Warunkiem przyjęcia do szkoły jest:

- ukończenie szkoły podstawowej
- nieprzekroczony 16 rok życia
- pierwsza kategoria zdrowia

Kandydaci winni złożyć w Oddziale Drogowym Zielona Góra ul. Traugutta nr 10 następujące dokumenty:

podanie, życiorys, skrócony odpis aktu urodzenia, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, 5 zdjęć.

W czasie trwania nauki uczniowie pobierają wynagrodzenie miesięczne —

I rok	300 złotych
II rok	420 złotych
III rok	620 złotych + 25 % premiu uznaniowej

Od pierwszego roku nauki uczniowie nabywają prawo do ulgowych przejazdów, bezpłatnych świadczeń lekarskich kolejowej służby zdrowia, biletu bezpłatnego na dojazd do szkoły, a po pół roku umundurowanie, natomiast od drugiego roku nauki dodatkowo deputat węglowy względnie ekwiwalent pieniężny oraz nagrody za osiągnięcia ekonomiczne.

Informacji udzielają:

PKP Oddział Drogowy w Zielonej Górze oraz PKP Odcinki Drogowe w Zbąszynku, Świebodzinie, Toporowie i Sulechowie oraz Odcinek Robót Zmechanizowanych w Zbąszynku. 1132-K2

Kupię mieszkanie od M-3

wzwyż. Wiadomość tel. 752-08, codziennie od godz. 17. 28494g

Panią pracującą pilnie poszukuje pokój w okolicy Rynku Jeżyckiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28519g.

Pokój 22 m², taras Grunwald, przynależności wspólne, oraz pokój 18 m², c. o. Solaż, zamienie na dwupokojowe samodzielne. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28553g.

Pani poszukuje pustego pokoju, płatne 1 rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 28572g.

Panią pracującą poszukuje pokój, może być wspólny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28594g.

● Nieruchomości

Sprzedam parcelę 2417 m² domek gospodarczy — mieszkanie w Przemierowie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28311g.

Sprzedam okazjonalnie domek, szklarnie (plan roz budowy) ogród 1250 m², cena 210 tys. zł. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 28231g.

Kupię domek jednorodzinny do 200.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28391g.

Sprzedam gospodarstwo 4 ha w Poznaniu. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28798g.

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH POZNAŃSKIEJ FABRYKI ŁOŻYSK TOCZNYCH w POZNANIU, ul. Krańcowa 9

PRZYJMUJE NA NOWY ROK SZKOLNY KANDYDATÓW DO ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

o specjalności:

- ◆ TOKARZ — chłopców i dziewczęta
- ◆ MECHANIK maszyn i urządzeń przemysłowych — chłopców
- ◆ SZLIFIERZ METALI — chłopców i dziewczęta
- ◆ ELEKTROMECHANIK — chłopców i dziewczęta

Uczniowie ZSZ korzystają ze świadczeń, zagwarantowanych Układem Zbiorowym. Otrzymują miesięczne wynagrodzenie do 750,— zł;

do LICEUM ZAWODOWEGO

o specjalności:

- ◆ MECHANIK OBRÓBKII SKRAWANIEM.

Do Liceum przyjmowani są chłopcy i dziewczęta, wyróżniający się w nauce.

Uczniowie niezamożni otrzymują stypendium. Po 4-letniej nauce absolwenci otrzymują świadectwo ukończenia szkoły średniej

Kandydaci winni złożyć w sekretariacie szkoły następujące dokumenty:

1. Podanie z życiorysem.
2. Świadectwo ukończenia szkoły podstawowej (tymczasowe zaświadczenie ze szkoły stwierdzające, że kandydat jest uczniem 8 klasy, z równoczesnym podaniem ocen (za I półrocze).
3. Odpis aktu urodzenia lub dowód osobisty matki do wglądu.
4. Pięć fotografii.
5. Szkolne świadectwo zdrowia.

Nauka odbywa się w nowo zbudowanej, nowoczesnej wyposażonej szkole.

Wszystkim absolwentom zapewnia się zatrudnienie w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych, a absolwentom ZSZ, możliwości dalszej nauki w 3-letnim Technikum Mechanicznym dla Pracujących, wchodzącym w skład zespołu szkół.

3852-K1

● Różne

Szyby do samochodów za granicznych, panoramiczne, drobnorozpryskowe poleca „Secumit”, Warszawa — Rembertów, Sufleska 6, telefon 10-95-12. 1213-K2

Z powodu choroby, poszukuję współnika do zaprowadzonego zakładu bieliźniarskiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28671g.

W okresie letnim, oddam komfortowe mieszkanie w CENTRUM, powoznym re flektantem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28724g.

● Matrymonialne

Dla mojej kuzynki pan na lat 24, brunetka, wzrost średni, wykształcenie średnie, sytuowana pozna kawalerka do lat 35. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 28451g.

Wdowa rencistka niezależna z mieszkaniem pozna pana o dobrym charakterze około 68 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 28399g.

Kawaler lat 62, gotówka, pozna bezzdłużną panią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28472g.

Niepaląca pracująca wygodne mieszkanie w Poznaniu, pozna kawalerka lub wdowca do lat 50 bez nałogów, katolika. Może być pracownik fizyczny. Cel matrymonialny. Zdj cie konieczne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 28554g.

Wdowa materialnie niezależna z mieszkaniem pozna pana bez nałogów w wieku 55-62 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28585g.

Kawaler lat 36, bez nałogów, dobrze sytuowany, pozna panią do lat 28. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28760g.

Uwaga, absolwenci szkół podstawowych!

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego
im. 2 Armii Wojska Polskiego w Poznaniu
ul. Robocza nr 4 (telefon 572-21, wewn. 56-08)

PRZYJMUJĄ KANDYDATÓW

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących na rok szkolny 1974/75 — do klasy pierwszej

w specjalnościach:

- mechanik urządzeń kolejowych (dziewczeta i chłopcy)
- ślusarz - mechanik (chłopcy)
- tokarz (chłopcy)
- kowal (chłopcy)
- ślusarz - spawacz (chłopcy)
- monter wewnętrznych instalacji budowlanych (chłopcy)
- elektromonter taboru kolejowego (dziewczeta i chłopcy)
- formierz - odlewnik (chłopcy)
- modelarz - odlewnicz (chłopcy)
- stolarz (chłopcy)
- malarz - lakiernik (dziewczeta i chłopcy)

W zawodach monter wewnętrznych instalacji budowlanych i malarz - lakiernik trwa 2 lata, w pozostałych zawodach — 3 lata. Wynagrodzenie:

- w klasie I — 150,— zł
- w klasie II — 320,— zł
- w klasie III — 340 zł/godz plus premia do 25 %.

W zawodach mechanik urządzeń kolejowych, kowal, elektromonter taboru kolejowego, formierz - odlewnik i modelarz - odlewnicz — wynagrodzenie wynosi:

- w klasie I — 260,— zł
- w klasie II — 440,— zł plus premia
- w klasie III — 340 zł/godz. plus premia

Niezależnie od poborów uczniowie otrzymują następujące świadczenia:

- od pierwszego roku nauki bezpłatne bilety kolejowe, bezpłatną opiekę lekarską oraz odzież ochronną;
- od drugiego roku nauki deputat węglowy wartości 1.980 zł rocznie i pełne sorty mundurowe wartości ponad 2.000 zł.

Po ukończeniu nauki, uczniowie mają zapewnione zatrudnienie w wyuczonym zawodzie w ZNTK.

Dla chętnych istnieje możliwość uzyskania skierowania do Technikum Kolejowego MK dla Pracujących.

Kandydaci zgłoszą się do ZNTK — Poznań, ul. Robocza 4, Dział Kadr i Szkolenia, pokój 12 — od godziny 9 do 12 — oprócz sobót.

Zakłady nie posiadają internatu, jednak mogą zgłaszać się kandydaci, którzy zamieszkują w granicach 40 km poza Poznaniem — na codzienny dojazd. Uczniowie zamieszkowi otrzymują bezpłatne bilety na codzienny dojazd do szkoły.

Pamiętaj, że ilość miejsc mamy ograniczoną i dlatego nie zwlekaj — złóż podanie natychmiast.

2452-K1

Praca ● Nauka

Elektryka lub pomocnika przyjmie Zakład Elektrotechniczny Poznań, Jankowskiego 25. 28547g

Ucznia do warsztatu mechanicznego przyjmie. Małtyja Poznań, Gwardii Ludowej 25. 28540g

Panią do szycia biustonoszy i uczennicę przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28570g.

Potrzebny pracownik do ogrodnictwa, może być emeryt. Poznań, ul. Głęboka 7 dojazd autobusem 54 z Rataj. 28623g

Przyjmę dozorstwo z mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28759g.

Kupno ● Sprzedaż

Kupię maszynę do pisania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 28693g.

Barak mieszkalny składany kupię. Szczegółowe oferty podaniem ceny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28507g.

Sprzedam płyty radiowe — automat, radio samochodowe „Raid”. Poznań, Kościuszki 103 m. 2. 28456g

Sprzedam sypialnię mahoniową, jadalnię czarną dąb ze stojącym zegarem. Wiadomość, tel. 337-46 Poznań lub Zanie-myśl, ul. Poznańska 19. 28509g

Sprzedam kalkulator elektryczny wielodziałalności. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28465g.

Magnetofon ZK 140 T nowy, stan idealny, sprzedam, cena 4.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 28463g.

Sprzedam okazjonalnie wózek dziecięcy, głęboki wiśniowy. Winogrody, Owsińska 5 m. 9. 28466g

Sprzedam pianino Marka „Schwechten”. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 28493g.

Sprzedam pianino Calisia z metalową płytą. Tel. 557-30. 28488g

Sprzedam Poltax — 2. Cierpiślewski Luboń, ul. Cieszkowskiego 2 (przy dworcu) po godz. 18. 28531g

Sprzedam okna czterostekrowe, skrzynekowe oszkłone. Zgłoszenia: Rynek Śródecki 13/14 m. 3. 28564g

Sprzedam tanioplanino. Poznań, ul. Dzierżyńskiego 247 m. 5. 28622g

Sprzedam Zetor bocian z podnośnikiem w dobrym stanie. Mieczysław Rumiński Janikowo poczta Poznań 10. 28634g

Sprzedam sypialnię w dobrym stanie, ul. Druży nowa 18 m. 1. 28699g

Sprzedam stół wibracyjny oraz formy do pustaków. Poznań, Ostatnia 5. 28712g

MZ ES 1 sprzedam. Kolejowa 53 m. 7, po godz. 16. 28735g

● Samochody

Sprzedam „Volkswagena” 1303. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28473g.

Sprzedam Warszawę 223, stan bardzo dobry. Marian Nawrocki Drezdenko, ul. Kościuszki 32 m. 2, tel. 255. 28505g

Sprzedam tani samochód BMW 1950 r. Borowiak Kopanki 14, pow. Nowy Tomyśl. 28518g

Kupię Starę może być do remontu. Oferty z podaniem ceny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28559g.

Sprzedam samochód ciężarowy 4-tonowy marki „Horch” Sachsenring, na ropę, do remontu. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28714g.



SPÓŁDZIELNIA PRACY „SWIT” W POZNANIU

zawiadamia P. T. Klientów, że świadczy usługi

w zakresie czyszczenia dywanów, garderoby
i prania bielizny z odbiorem i dostawą do domu.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Realizacji

Usług, Poznań, ul. Starołęcka 34/36, tel. 749-51 lub 700-51, w. 21.

3618-K1

ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Spółdzielnia Pracy Robót Elektrycznych
i Budowlanych „Stare Miasto”
w Poznaniu, ul. Ratajczaka 20

PROWADZI NABÓR UCZNIÓW

w niżej podanych zawodach:

● ELEKTROMONTER

nauka trwa 3 lata

wynagrodzenie

w I roku	260,— zł
w II roku	380,— zł
w III roku	4,40 za godzinę

● MALARZ

nauka trwa 2 lata

wynagrodzenie

w I roku	260,— zł miesięcznie
w II roku	380,— zł „

● MURARZ

nauka trwa 2 lata

wynagrodzenie

w I roku	420,— zł miesięcznie
w II roku	500,— zł „

● PARKIECIARZ

nauka trwa 2 lata

wynagrodzenie

w I roku	420,— zł miesięcznie
w II roku	500,— zł „

Zgłoszenia przyjmuje się w biurze Spółdzielni przy ul. Ratajczaka 20 w godzinach od 7 do 15, tel. 595-58. 3018-K1

Sprzedam wózek inwalidzką, jednoosobowy, motorowy. Ewa Nowak, Biernatki 30, 63-120 Kórnik. 603p

Sprzedam traktor Zetor-Major 30/11, stan dobry, cena do uzgodnienia. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 604p.

Sprzedam Junaka, stan dobry. Poznań — Starołęka, ul. Dzielnicza 27 tel. 724-45. 28811g

Motorower Jawa, podwodną kuszę sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28810g.

Sprzedam rower wyścigowy Huragan. Salsowski, Kościelna 17 m. 2. tel. 439-34. 28823g

Sprzedam krowę na wyćieleniu 6-letnią. Stanisław Kurek, Poznań — Marlewo, ul. Skawinska 35 m. 1. 28834g

Sprzedam Jawę Cz 250. Kancierska 21. 28838g

● Samochody

Kupię Fiata 120p nowego. Tel. 462-76. 30798g

Spiesznie kupię nadwozie Warszawy, nowy typ, może być uszkodzone. Piotr Borowski, Smigiel, ulica Leszczyńska 13. 605p

Kupię Skodę 1102. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28850g.

● Lokale

Solista opery, poszukuje 2-osobowego pokoju z wygodami, blisko centrum. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31399g.

Przyjmie ucznia na pokój. Walki Młodych 8 m. 9. 30823g

Łódź - śródmieście! Mieszkanie kwaterekowe (ca 80 m²) 2 pokoje, kuchnia, łazienka, telefon — zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31303g.

Kupię mieszkanie własne, wyłączone w Poznaniu, 3 pokoje z kuchnią, łazienką, c.o. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28791g.

Zamienie M-2 spółdzielcze, 2 małe pokoje, jasna kuchnia, balkon, I piętro na M-3 spółdzielcze. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28797g.

Kupię samodzielne mieszkanie, względnie pokój z kuchnią. Pośrednicy mile widziani. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28808g.



ZNOW
W „KOZIOŁKACH”
OKAZJA!

Dla grających podwójne losowanie, na szczęśliwie
CZEKA 500.000,— zł
i samochód „ZAPOROŻEC”.
3955-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo
Budowlane nr 4 — budowa w Obornikach

PRZYJMIE UCZNIÓW

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej
Dokształcającej w Obornikach
na rok szkolny 1974/1975

w zawodach:

- monter konstrukcji żelbetowych,
- cieśla,
- murarz - tynkarz.

W okresie nauki uczniom przysługuje wynagrodzenie:

- w I roku do lat 16 — 250,— zł mies.
- powyżej lat 16 — 520,— zł mies.
- w II roku nauki — 600,— zł mies.

Po ukończeniu nauki przedsiębiorstwo zapewnia stałą pracę na bud. w Obornikach.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje kierownik budowy w Obornikach, ulica Młyńska oraz sekretariat Zasadniczej Szkoły Zawodowej Dokształcającej w Obornikach, ul. Szkolna 3. 1361-K2

● Nieruchomości

Mosina, ul. Targowa — działkę budowlaną, sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 585p.

Sprzedam dom jednorodzinny wraz z budynkiem gospodarczym oraz 0,75 ha ziemi. 63-211 Siedlemin, pow. Jarocin, M. Owczarek. 583p

Sprzedam gospodarstwo rolne 6 ha z zabudowaniami (szkoła, autobus podmiejski, 1000 m). L. Modrzejewski, Wola Skorzeka, pow. Gniezno. 606p

Sprzedam gospodarstwo 6,94 arów, przy stacji kolejowej w Gnieźnie. Wojciech Swędra, Plechyska. 540p

Kupię parcelę warsztatową, uzbrojoną, albo z warsztatem w Poznaniu, lub przedmieściu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31122g.

Kupię w Koninie lub Wronkach 2 pokoje w budynku gospodarczym, względnie utrzymanie w wysokiej kulturze gospodarstwa podmiejskiego z komfortowym budynkiem mieszkalnym. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 631p.

Sprzedam dom piętrowy we Wronkach 2 pokoje wolne. Zgłoszenia B. Sadowski Nowa 6, 64-510 Wronki. 28084g

Kupię jednopiętrowy z ogrodem sprzedam, po kupnie wolne mieszkanie, względnie zamienie za gospodarstwo, w okolicy Poznania. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28394g.

● Różne

Wypożyczalnia najmniejszych garderob, słubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 30518g



DZISIAJ
DZIEŃ DZIECKA

Słodkie, tanie upominki dla dzieci
polecają
poznańskie kawiarnie

3317-K1

Klapki, sandały pęknięte — naprawia „Wigum”. Strzelecka 21, podwórzu. 29798g

Bezpłatne cyklinowanie parkietów. Tel. 609-80. 28604g

● Matrymonialne

Rozwiedziona lat 46, pozna odpowiedniego pana. Zdjęcia mile widziane. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 584p.

Kawaler bez nałogów, lat 31 — pozna pannę skromną, niebrydka, religijną, średniego wzrostu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 572p.

Panna po studiach 164 cm wzrostu, miła, pracowita, materialnie niezależna, zna kawiara, dobrego charakteru na stanowisku do lat 33. Cel matrymonialny. Powołane oferty z fotografią „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28777g.

Przystojna, miła, dobrego charakteru z mieszkaniem pragnie poznać pana na stanowisku z Poznania od lat 57—60. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28828g.

Starsza, samotna emerytka niezależna pozna starzego pana z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28853g.

Dwóch kulturalnych panów, pracujących zawodowo poznają panie do lat 24, najchętniej z mieszkaniem, wykształceniem za wodowym lub podstawowym. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28854g.

Komunikaty

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa w Poznaniu, ul. Grobla 15 — zawiadamiają wszystkich odbiorców energii gazowej, zamieszkałych w Ostrowie Wlkp., przy ulicach: Głogowska, Piastowska, Sobieskiego, Kopernika, Prosta, Majdan, Partyzancka nr 28—28a—28b, że w dniu 3 i 4 czerwca 1974 r. przystępują do wprowadzenia w miejsce dotychczasowego gazu miejskiego —

GAZU ZIEMNEGO ZAAZOTOWANEGO.

Gaz ziemny zostanie doprowadzony do całego rejonu, w dniu 3 czerwca 1974 r., natomiast przystosowania urządzeń gazowych dokonają monterzy WOZG

NIEODPŁATNIE

w terminach podanych na ogłoszeniach w klatkach schodowych.

Do czasu przybycia monterów nie należy żadnych urządzeń gazowych eksploatować.

Urządzenia gazowe u odbiorców użytkujących gaz do celów innych niż prowadzenie gospodarstwa domowego będą adaptowane odpłatnie po dostarczeniu zlecenia pod adresem: Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa, Wydział Produkcji Ostrow Wlkp., ul. Partyzancka 27.

Warunkiem adaptacji urządzenia gazowego będzie jego dobry stan techniczny. Urządzenia technicznie niesprawne lub wadliwe zaistalowane będą plombowane do czasu usunięcia nieprawidłowości przez użytkownika.

Jednocześnie przypomina się o konieczności stałego utrzymywania naerzewnicy grzejników wody przepływowej (pieców kapielowych, term) w stanie czystym. Będzie to również warunkowało zamontowanie w tych urządzeniach nowego palnika przystosowanego do spalania gazu ziemnego zaazotowanego.

W wymienionych dniach wszelkich informacji udzielać będzie punkt zlokalizowany przy ul. Piastowskiej (przy posesji nr 24), czynny od godz. 10—18, a w pozostałe dni w Wydziale Produkcji Ostrow Wlkp. (Gazownia), ulica Partyzancka 27, telefon 24-15.

W dniach wymiany gazu urządzenia gazowe prosimy utrzymywać w stanie czystym. 4037-K1

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO - MONTAŻOWE

ul. Druskienicka

60-476 Poznań, Podolany

SPRZEDA

jednostkom uśrednionym oraz osobom prywatnym posiadającym do upłynienia materiały gałęzi 0,4 0,6 0,7 0,8 0,9 10, 11, 12, 13, 15, 20, 21, 22.

Informacji udziela i zamówienia przyjmuje Dział Zaopatrzenia telefon 460-61 w godz. 8—14. 2820-K1

Pracownicy poszukiwani

Poznański Kombinat Budowy Domów Poznań — Suchy Las — zatrudni w nowo budowanej fabryce:

1. Inżynierów budownictwa lądowego na stanowiskach:
— kierownika wydziału produkcyjnego.
— kierownika działu kontroli technicznej.
— kierownika laboratorium.
2. Techników budowlanych w laboratorium kontroli technicznej i technologii produkcji.
3. Techników budowlanych i techników mechaników na stanowiskach majstrów w oddziałach produkcyjnych.
4. Techników różnych specjalności do działu zaopatrzenia.

Pracownikom zamiejscowym zapewniamy bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych na terenie m. Poznania oraz stołówkę. Wynagrodzenie wg taryfikatora w budownictwie.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale zatrudnienia i szkolenia Poznańskiego Kombinatoru Budowy Domów Poznań — Suchy Las, ul. Łęgowskiego, 31. 42051, w. 16 i 17 oraz Poznań, ul. Ogrodowa 12, pokój 504, tel. 573-11, wewn. 94. 3404-K1

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 maja 1974 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany tatuś, dziadziś, brat, teść, szwagier i wujek, przeżywszy lat 70. sp.

ROMAN KWAŚNIK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 czerwca br. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim bólu pograżona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Albańska 113.

31526g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w Detroit, dnia 7 kwietnia 1974 r. zasnął w Bogu w 73 roku życia, najdroższy brat, szwagier, stryj, wujek i kuzyn, sp.

MARIAN GRZELACHOWSKI

b. kapitan WP.

uczestnik walk pod Tobruk i Monte Cassino odznaczony dwukrotnie Krzyżem Walecznych, Krzyżem Monte Cassino, b. sędzia Sądu Powiatowego w Poznaniu, b. naczelnik Sądu Powiatowych w Sreńmie i w Pleśzewie i sędzia Sądu Okręgowego w Ostrowie Wlkp.

W smutku pograżona

rodzina

612-p

Dnia 30 maja 1974 roku zmarł

JERZY CHMIELEWSKI

kierownik Sklepu nr 1

P. P. „POLMOZBYT”

W Zmarłym straciliśmy szlachetnego człowieka, ofiarnego, sumiennego, cenionego pracownika i serdecznego kolegę.

Rodzinnie Zmarłego wyrazi głębokiego współczucia składają:

Rada Zakładowa, POP, Dyrekcja oraz współpracownicy
PP „POLMOZBYT” w Poznaniu. 4048-K1

† W dniu 30 maja 1974 r. zmarła po krótkich cierpieniach nasza nigdy niezapomniana, ukochana siostra, ciocia i szwagierka, sp.

WIKTORIA GENSLE

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 czerwca br. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamiam w smutku pograżona

rodzina

Poznań, Dąbrowskiego 3.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

31536g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 31 maja 1974 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach nasza najdroższa żona, córka, matka, teściowa, babcia, przeżywszy lat 52, sp.

KAZIMIERA SZESZUŁA

z domu KOŁTONIAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 czerwca br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej w Mosinie.

W smutku pograżeni

mąż, synowie, synowe i rodzice

Mosina, pl. W. Października 8.

31547g

† Dnia 28 maja 1974 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, nasz najlepszy ojciec, dziadziś, brat, szwagier, teść i wujek, przeżywszy lat 52, sp.

ZDZISŁAW MAJSNERSKI

Inżynier

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 bm. o godzinie 8.30 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pograżona

żona, dzieci i rodzina

Poznań, Czerwonej Armii 28 m. 10.

31556g

† Dnia 30 maja 1974 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, namaszczonej Olejami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 71, sp.

STANISŁAW SKORUPSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 bm. o godzinie 15 na cmentarzu w Żabikowie.

W smutku pograżeni

żona, córka i synowie z rodzinami

Luboń 3, ul. Kościuszki 110.

31495g

† Dnia 29 maja 1974 r. zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 62 moja najdroższa żona, nasza ukochana matka i troskliwa babcia

ROŻA CIEŚLIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 bm. o godzinie 14 na cmentarzu w Kiszewie.

W smutku pograżeni

mąż z dziećmi i rodzina

Kiszewo, Poznań.

31474g

† Dnia 16 maja 1974 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła przeżywszy lat 60 nasza najlepsza, najukochańsza siostra, sp.

mgr HELENA WELZANDT

z domu JEZIEWSKA

emerytowana nauczycielka, długoletnia wychowawczyni szkół średnich w Wągrowcu.

Pogrzeb odbył się w dniu 18 bm. w Piotrkowie Tryb. z kościoła parafialnego św. Jakuba (fara),

o czym zawiadamiamy pograżona

w głębokim smutku

siostry i rodzina

30996g

Praca Nauka

Pomoc domowa lub renowacja, na kilka godzin dziennie, potrzebna. Zgłoszenia: Wojska Polskiego 45 (Solacz). 31473g

Kucharka - kucharz, na samodzielne stanowisko — kelnerki, kelnerzy równie chętnie do przyuczenia, przyjmie Swarzędz, Cieszkowskiego 22, narożnik Czerwonej Armii. 30869g

Pielęgniarka na stałe, po trzebna. Tel. 673-858. 596p

Przyjmie dozorstwo warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28809g.

Korepetycje z matematyki. Tel. 474-88. 28180gpr

Tańców towarzyskich — wycucha Adela Szczurkówna, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 31014g

Kupno Sprzedaż

Bony PeKaO, kupię zaraz. Tel. 401-61. 31188g

Pilne! Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28784g.

Wydzierżawie — kupię kłosk. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28835g.

Sprzedam wózek głęboki granatowy, jak nowy. Jezyka 14 m. 12. 28796g

Dnia 28 maja 1974 r. zmarł nagle długoletni, zasłużony pracownik spółdzielczości mieszkaniowej, ceniony fachowiec, nieodżałowany kolega, odznaczony Odznaką Przewodzącego Działacza Ruchu Spółdzielczego oraz Srebrną Odznaką CZSMB

inż. ZDZISŁAW MAJSNERSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 czerwca 1974 roku o godz. 8.30 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinnie Zmarłego wyrazi głębokiego współczucia składają:

Zarząd, Rada Zakładowa, POP
oraz współpracownicy

Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

4071-K1

Dnia 30 maja 1974 r. zmarł po ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 43 mój najdroższy i niezapomnian

TEATRY

OPERA — g. 17 „Kopciuszek”.
MUZYCZNY — g. 19 „Kraina
uśmiechu”.
POLSKI — g. 17 „Kwiaty pol-
skie”.
NOWY — g. 19 „Opera za trzy
grozy”.
LALKI i AKTORA — g. 10 „Baj
ki pana Bajki”, g. 17 przedstawie-
nie zamknięte.
KABARET „TEY” — g. 19 „Hu-
mor, skecz, piosenka, wesołe mo-
nolog i ktoś z Warszawy”.

KINA

KDF MUZA — g. 12.30, 15.30
„Jeżdżący” (USA 16 l.), g. 20.15
„Nazywam się Stellos” (szwedz.
16 l.), g. 18 seans zamknięty.
KDF PALACOWE — g. 10, 13,
15.30 Imprezy dla dzieci, g. 19
„Ojciec chrzestny” (USA 18 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30,
20 „Po drugiej stronie słońca”
(ang. 14 l.), g. 22.15 „Wielki łup
gangu Olsena” (duń.).
BAŁTYK — g. 10, 12.30 „Jeżdżąc
bez głowy” (radz. 11 l.), g. 15.30,
18, 20.15, 22.15 „Nie ma mocnych”
(pol. 14 l.).
GONG — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
„Wilk morski” cz. I i II (fr.-rum.
14 l.).
GRUNWALD — g. 19.30 „Węgorz
za 300 milionów” (wł. 16 l.).
GWIAZDA — g. 8, 10, 12, 14
„Pierścien księżny Anny” (pol.
11 l.), g. 16, 18, 20 „Gra” (pol.
11 l.).
KOSMOS — g. 17.30 „Mayerling”
(fr. 14 l.), g. 20 „Wahadło” (USA
18 l.).
MALTA — g. 16 „Wielka wło-
czka” (fr. 11 l.), g. 18 „Fran-
cusiśki łacznik” (fr. 16 l.).
MINIATURA — g. 15 „Zawie-
szeni na drzewie” (fr. 11 l.), g. 17,
19.30 „Honor samuraja” (jap. 18 l.).
OLIMPIA — nieczynne.
OSIEDLE — g. 16, 19 „Tak tu
cichociemno” (radz. 14 l.).
PANCERNIAK — g. 17.30 „Nowe
przygody nieuchwytnych” (radz.
11 l.), g. 20 „Dekada strachu” (fr.
18 l.).
PRZYJAŹN — g. 15.30, 17.45, 20.15
„Łatwa droga” (RFN 16 l.).
RIALTO — g. 10 i 15 seanse za-
mknięte, g. 17.30 „Cenny łup”
(fr.-wł. 16 l.).
RUSALKI (Szwedz.) — g. 15,
17, 19.30 „Gorący śnieg” (radz.
14 l.).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Pokusa”
(wł. 18 l.).
TECZA — g. 17, 19.30 „Port lot-
niczy” (USA 14 l.).
WARTA — g. 11 „Colargol i ban-
da złego Kida” (pol.), g. 12, 14,
16, 18, 20 „Nie będę cię kochał”
(pol. 16 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) —
g. 14.45, 16.45, 18.45 „Królów-
skiego Zachodu” (fr. 14 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.15 „Włoch szuka żony” (wł. 14
l.), g. 22.15 „Mania wielkości”
(fr.).
WRZOS (Lubon) — nieczynne.
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15
„Opis obywatela” (pol. 16 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13-18
„Afganistan”.
CYRK WIELKI (ul. Mostowa —
stare korwio Warty) — g. 15 i 19.

DYZURY

SZPITAL: Interna, chirurgia
ogólna, okulistyka, laryngologia,
neurologia — ul. Lutycka; chiru-
gia dziecięca do lat 14 — ul. Kry-
siewiczza 7; psychiatria — ul. Szpi-
talna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Po-
znania (ul. Chelmońskiego 20); wy-
padki uliczne, tel. 999; nagłe za-
chorowania i cięższe wypadki: tel.
66-00-66.
Centralny Ośrodek Informacji
Medycznej Służby Zdrowia w Po-
znaniu, tel. 999.
Miejska Lecznica dla Zwierząt
ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 —
g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).
Telefon Zaufania — nr 998.
Apteki tylko dyżur nocny:
Dzierżynskiego 349, Dąbrowskiego
140/142, Głogowska 107/109, Główna
53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12,
Kornicka 24, Słowiańska, Staro-
leśka 18, Czynną cała doba: Marcin-
kowskiego 11.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.35
Dzień dobry, kierowco; 7.40 Takt
i minuty; 8.05 U przyjaźni; 8.10
Mel. siedmiu stolic; 8.30 Inaugura-
cja Tygodnia Sportu Szkolnego;
9.05 Jazz dla wszystkich; 9.30
Moskwa z melodii i piosenki; 9.45
Walce J. Straussa; 10.08 Muzyka
rozrywkowa; 10.30 „Gry i zabawy
Benona K.” — odc. 4; 10.40 Muz.
ludowa; 11 Z lubelskiej fonoteki
muzycznej; 11.18 Nie tylko dla kie-
rowców; 11.25 Co słychać w świe-
cie; 11.30 Nasi ulubieńcy; 12.25
Śpiewające dzieci; 12.40 Koncert
zyczeń; 13 Gra i śpiewa Zespół
Pieśni i Tańca „Pektowin” z Jas-
ła; 13.30 Przeboje sezonu; 14 Ze
świata nauki i techniki; 14.05 Prze-
boje sprzed lat; 14.30 Sport to
zdrowie; 14.35 Mel. z filmów Walta
Disney’a; 15.05 Listy z Polski; 15.10
Muzyka i poezja; 16.10 Mini-reci-
tal Janis Joplin; 16.30 Podróże
muzyczne po kraju; 17 Radiokur-
ier — magazyn; 18 Muzyka i Ak-
tualności; 18.25 Radiowa kronika
muzyczna; 18.35 Piosenki, rytmy,
przeboje; 19.45 Kupić, nie kupić —
posłuchaj warto; 20 Podwieczorek
przy mikrofonie; 21.45 Gra i śpie-
wa zespół „General”; 22.15 Sobota
dyskoteka — cz. I; 23.05 Ko-
respondencja z zagranicy; 23.10
Sobota dyskoteka — cz. II; 0.05
Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10
Program nocny z Warszawsko-
Mazowieckiego Ośrodka Radiowo-
Telewizyjnego.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10,
12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

Nowości komunikacyjne Poznania

Zamknięcie Starego Rynku • Dwie jezdnie w ulicy Czerwonej Armii

Wzrastająca z każdym miesiącem w Poznaniu liczba po-
jazdów mechanicznych powoduje, że ulice, zwłaszcza śródmie-
ścia, są coraz bardziej zatłoczone. Często zatem docho-
dzi do kolizji samochodów i wypadków, których ofiarami
zostają piesi.

W najbliższych dniach wprowadzone będą pewne zmiany
w układzie komunikacyjnym
śródmieścia Poznania. Z jed-
nej strony mają one na celu
zapewnienie większego bezpie-
czeństwa pieszym, z drugiej —
powinny nieco usprawnić ruch
drogowy w tym rejonie.

Od dzisiaj zamknięty zosta-
je dla ruchu kołowego Stary
Rynek. Tutaj, oprócz wyżej
wymienionych powodów, w grę
wchodzi jeszcze jedna zasad-
nicza sprawa: ochrona zabyt-
kowych kamieniczek, Ratusza
i innych tego typu budowli, któ-
re znajdują się przy samym St.
Rynku i przyległych do niego
uliczkach. Duży ruch tranzy-
towy poprzez cały rejon St.

Rynku powodował, że pieszym
było się tam bardzo trudno
poruszać, a ze względu na
wiele działających w tym rejo-
nie placówek handlowych jest
tu zawsze sporo ludzi. Po dru-
gie: jak stwierdzili naukowcy,
spaliny samochodowe nieko-
rzystnie wpływają na trwałość
zabytkowych murów.

Tak więc Stary Rynek bę-
dzie dostępny tylko dla ruchu
lokalnego z tym, że wjeżdżać
się będzie ul. Wielką nato-
miast wyjeżdżać ul. Woźną.
Pozostałe ulice dochodzące do
Starego Rynku a więc: Wro-
niecka, Zamkowa, Paderew-
skiego, Szkolna, Wrocławska i
Wodna zostaną zamknięte i nie
będzie można nimi ani wjeź-
dzić, ani wyjeżdżać. Warto tu
dodać, że tego typu rozwiąza-
nie, a więc eliminowanie ru-
chu kołowego z zabytkowych
części miasta, wprowadzono
już w wielu miastach europej-
skich, jak również w naszym
kraju, m.in. w Warszawie.

Druga, dość istotna zmiana
w układzie komunikacyjnym
śródmieścia Poznania, wiąże
się z otwarciem drugiej jezd-
ni ul. Czerwonej Armii na od-
cinku od Ratajczaka do Lam-
pego. W związku z tym na ul.
Czerwonej Armii od Ronda
Kopernika do ul. Ratajczaka
obowiązywać będzie ruch dwu-
stronny, natomiast w dalszej
części, tak jak dotychczas —
jednostronny. Na skrzyżowaniu
ul. Czerwonej Armii i Rataj-
czaka założona zostanie specja-
lna sygnalizacja. Nowa jezdnia
wzdłuż wieżowców ma być
czynna jeszcze przed otwar-
ciem MTP.

W nieco późniejszym termi-
nie, po zamontowaniu nowej
sygnalizacji na skrzyżowaniu
ulic 27 Grudnia i Ratajczaka,
zamknięta zostanie dla ruchu
pojazdów (z wyłączeniem tram-
waju i ruchu lokalnego) ulice:
27 Grudnia (na odcinku od Ra-
tajczaka do Lampego), Lampe-
go (na odcinku od 27 Grudnia
do Czerwonej Armii) i ul. Kan-
taka. W ten sposób samocho-
dy zjeżdżające pl. Wolności (od
strony „Bazaru”) będą skręca-
ły w lewo lub w prawo w ul.
Ratajczaka. Prosto nie bę-
dzie można jechać. Przystanek
tramwajowy znajdujący się
obecnie przed „Arkadią”,
przeniesiony zostanie przed
Teatr Polski. (s)

Sygnały czytelników

■ Na odcinku między Podwalem
ul. Michała — dla bezpieczeń-
stwa pieszych ustawiono przy jezd-
niach barierki, chroniące przed
wejściem na jezdnię. Jednakże
znalazł się ktoś, komu one prze-
szkadzały, powyrwał bowiem pre-
ty — robiąc przejście.

■ Na podwórzu posesji przy ul.
Konarskiego 10 od kilku miesięcy
leży sterta gruzu. Lokatorzy do-
syłali do tego śmieci i powstało
wielkie wysypisko, którego nikt
nie chce usunąć. Jeden z lokato-
rów prosił o pomoc Lokalne Zrze-
szenie Właścicieli Nieruchomości,
które wykonało remont, Urząd
Dzielnicy Nowego Miasta —
bez skutku. Wysypisko dalej roś-
nie.

■ Na placu przed pawilonami
handlowymi przy narożniku Świer-
czewskiego — Grochowskiej po
raz trzeci zasiano trawę. Niektó-
rzy mieszkańcy nie zwracają u-
wagi na informację o tym tabli-
ce i wchodzą na trawnik, znowu
go niszczą.

■ Mieszkańcy Osiedla Manifestu
Lipcowego proszą dyrekcję MPK
o postawienie daszku ochronnego
— przeciwdeszczowego na przy-
stanku tramwajowym przy ul. Za-
menhofa oraz obudowanie wyse-
pek po obu stronach przystanku
tramwajowego.

■ W sklepach spożywczych —
pisze Maria B. — nie prześwietla
się jaj i często przynoszą do do-
mu stare jajka.

■ W ubiegłym roku zakończono
asfaltowanie ul. Leszczyńskiej.
Chodniki pozostawiono nadal z

INFORMUJEMY

Dzisiaj: ● Godz. 12: prelekcja
red. A. Kochanowskiego pt. „Li-
teratura polska w świecie” — bu-
dynek MBP, pl. Wolności 19.

Niedziela: ● Godz. 10.30: spo-
tkanie b. więźniów obozu Buchen-
wald-Dora — sala młodzieżowa
Pałacu Kultury. ● Godz. 12.15: pro-
jektacja filmów: „Piętnast minut
czwartej kwadrans”, „Pracowite
promienie”, „Płyn po morzach” —
Muzeum Historii Ruchu Robotni-
czego.

Poniedziałek: ● Godz. 18: kon-
cert szkolnych zespołów chóral-
nych — Sala Wielka PK. ●
Godz. 18.15: spotkanie z red. M.
Azemskim — Klub MPiK.

PROGRAM II: 7.35 W radiowym
tyguli; 8.35 Magazyn publicystyki
naukowej; 8.55 Muz. spod strzech-
y; 9 Dla k. VII (wych. obywa-
telskie); „Co poprawić? Co zmie-
nić?”; 9.20 Bezpieczeństwo na
jezdni zależy od nas samych; 9.30
Piosenki dla dzieci — śpiewa Fran-
cois Moreau; 9.40 Chór PR; 10
Teatr PR: „Szkariatny krzew
dłhak”; 10.45 A. Tansman: „Nowe
szaty króla” — divertimento sym-
foniczne wg Andersena; 11 Dla
kl. VIII (chemia); „My Polacy,
kochamy się w żelazie”; 11.25 Gra
zespół „Ragtime Jazz Band”; 11.35
Rodzice a dziecko; 11.40 Muzyka
Podlasia; 12.05 „Przed wejściem
do Koloseum” — fragm. pow. P.
Bystrzyckiego; 12.30 Czas dobrych
gospodarzy; 13 Dla k. III i IV
(język polski); „Legenda o siela-
nowym królu”; 13.20 Muzyka;
13.35 „Dycha z Kopernikiem” —
opow. Z. Brzozowskiego; 13.55
Mini przegląd folklorystyczny;
14 Wieści, lepiej, taniej; 14.15 Re-
portaż literacki „Atomki”; 14.35
W. Lutosławski — „Piosenki dla
dzieci”; 15 Program dla dziewcząt
i chłopców; 15.40 Chóry dziecięce;
15.50 Wiersze Mariana Dąbrowskiego
16 Czata — magazyn wojskowy
Studia Młodych; 17.25 Felieton
literacki; 17.40 Komentarz aktual-
ny; 17.50 Radioreportaż; 18.05 Gra
jaka szafa; 18.40 Radiolatarnia —
czyli przewodnik pop.-naukowy;
19 Wskazywanie o Bronisławie
Rutkowskim; 19.15 Język francuski;
19.30 „Matysia Jazek” 20 W.

miękką nawierzchnią. W czasie
deszczu zgromadzony tu piasek
spływa do kanałów. Obawiam się
— pisze P. Cecylia S. — że po kil-
ku ulicach kanały pozapychają
się.

■ Na Osiedlu Przyjaźni obok
bloku nr 3 spala się często śmieci,
resztki i odpady z materiałów
budowlanych, zadymlając teren!
O otwarciu okien nie ma mowy.

■ Lokatorzy z bloku nr 4 Osie-
dla Przyjaźni, sąsiadujący z su-
permarketem spożywczym (należącym
do „Społem” PSS) sygnalizują, że
w sklepie tym założono wentyla-
tory z wyciągami, które zbyt gło-
sno pracują. Mieszkańcy pytają,
czy nie można by ich wyciszyć i
wyłączyć na noc.

...i odpowiedzi

■ 2 maja br. pisaliśmy o tym,
że lokatorzy z domu przy ul. Da-
browskiego 98 nie mogą otwierać
okien, gdyż komin Spółdzielni Pra-
cy „Kartodruk” zadymia podwór-
ze. „Kartodruk” polecił by pa-
lach palić tylko w godzinach mię-
dzy 4 a 6 rano.

■ „Społem” Poznańska Spółdziel-
nia Spożywców informuje, że sklep
nr 105 „Beta” na Ratajach zaopatru-
jący jest w pieczywo przez
Piekarnię nr 2, która dowozi zwa-
szone pieczywo świeże, lecz nie go-
rące.

■ Zagospodarowanie czworobo-
ku ulic: Ułańska, Kossaka, Grot-
tera i Siemiradzkiego jest objęte
planem działania na okres wio-
sennie-letni. Zakończenie prac
przewiduje się do 30 czerwca br.
Będą w tym czworoboku tereny
zielone, ławki i huśtawki, płas-
kowienie. Informuje nas o tym
Dzielnicy Zarząd Budynków
Mieszkalnych — Grunwald.

■ Dyrekcja WPHU „Arged” in-
formuje, że zarówno z normalnym
gwieńtem, o mocy 75 W zostały roz-
prowadzone do wszystkich skle-
pów „Arged” — branży elektro-
technicznej.

■ Biuro Usługowej Administra-
cji Domów — Lokalne Zrze-
szenie Właścicieli Nieruchomości pod-
trzymuje termin (wyznaczony na
1975 rok) przeczyszczenia rur ga-
zowych w budynku przy ul. Trau-
gutta 29. Z braku funduszy na ten
cel, nie można przyspieszyć prac.

■ Poznańska Spółdzielnia Miesz-
kaniowa zwróciła uwagę użytko-
nikom pojazdów, którzy do tej
pory ustawiali samochody tuż przy
śmietniku, blokując dojeżdżenie do
niego mieszkańcom z bloku nr 4
Osiedla Kosmonautów.

Ochman — śpiewa pieśń Moniusz-
ki i Żeleńskiego; 20.30 Notatnik
kulturalny; 20.40 Wielcy muzycy
w oczach współczesnych — po-
tomscy; 21 Przegląd filmowy —
Kamera; 21.15 J. F. Haendel —
Concerto grosso B-dur op. 3 nr 2;
21.55 Z albumu kolekcjonera mu-
zyki — Pollini gra I Sonate fis-
mol op. 11 Schumann; 22.30 Ra-
diowariety; 23.30 Co słychać w świe-
cie; 23.40 W kregu musicali.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30,
6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30,
21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Drugie naro-
diny miasta — Powroty — gawę-
da; 7.40 Muzyka zegarynika; 8.05
Mój magnetofon; 8.35 Katalog
piosenki włoskiej; 9 „Dzień tryfidów”
— 23 odc.; 9.10 Graja pionierzy
jazzu; 9.30 Nasz rok 74-ty; 9.45 In-
terrado — magazyn muzyczny;
10.15 Preludia Heitora Villi-Lobo-
sa gra Narciso Yepes; 10.35 Dzień
jak co dzień — magazyn; 11.45
„Skazani na sukces” — 9 odc.;
12.20 „Potpourri a la polacca” gra
Stowarzyszenie Popierania Praw
dziej Twórczości „Chaiturnik”;
12.25 Za kierownicą; 13 Na szczeciń-
skiej antenie; 15.10 Historia Meksy-
ku w balladzie; 15.30 60 minut na
godzinie; 16.30 Piosenki Skaldów;
16.45 Nasz rok 74-ty; 17.05 „Dzień
tryfidów” — 24 odc.; 17.15 Mój
magnetofon; 17.40 Pół żartem, pół
serio; 17.50 Ballady Leonarda Co-
hena; 18 Polski jazz — monografie

płytowe; 18.30 Polityka dla wszy-
stkich; 18.45 Michał Haydn — Kon-
cert na trąbkę i orkiestrę; 19.05
Zapraszamy do trójki; 19.05 Ak-
tualności nie tylko muzyczne; 19.20
Książka tygodnia; 19.35 Muz. poc-
ta UKF; 20 Odpowiedzi z różnych
szuflad; 20.15 Korowód tan.; 20.35
Aktualn. nie tylko muzyczne; 20.40
Aktorzy o piosence — I. Kwiat-
kowska; 21.10 Fotoplastikon; 21.30
Pod dachami Parfya; 21.50 Opera
— C. Monteverdiego — „Powrót
Ulisses”; 22.05 Śpiewa — Dean
Martin; 22.15 Pow. w wydaniu dżw.
„Duch Białowięzy”; 22.45 Aktual-
ności nie tylko muzyczne; 23 Wier-
szenie A. Pogonowskiego; 23.05 Spot-
kanie z Haną Hegerową; 23.50 Śpie-
wa David Essex.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8 10.30,
12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Ję-
polski, I. 41 — A. Fredro: „Sły-
bi panienskie”; 7 — TTR Ochrona
roślin, I. 32: „Herbicydy i zwal-
czanie chwastów”; 8.30 — „Na ra-
bunek” — film fab. prod. radz.
(kolor); 10 — Dla szkół — Geogra-
fia, kl. VII: „Turcja”; 11.05 — Dla
szkół — Nauka o człowieku, kl.
VIII: „Sprawy piętnastolatków”
IV; 14.05 — TTR — Chemia, I. 12:
„Dysocjacja wody — wykładnik

By na Starym Mieście przyjemniej było żyć

Dzielnicy Ośrodek Maso-
wej Rekreacji i Sportu,
wybudowany kosztem o-
koło dziesięciu milionów zło-
tych przy ulicach Obornickiej
i Słowiańskiej, Sala Tradycji
Wojsk Lotniczych przy ul.
Kościuski, szkolne boisko spor-
towe, ogródek ruchu drogo-
wego przy Szkole Podstawowej
nr 38 — to tylko niektóre z
obiektów wybudowanych dla
siebie przez mieszkańców sta-
romiejskiej dzielnicy w ramach
konkursu „Mieszkańcy sobie,
swemu miastu, wsi, Ludowej
Ojczyźnie”.

W ubiegłym roku wartość
czynów osiągnęła 31 milionów
złotych. W tym roku kwota ta
za pierwszy kwartał wynosi
już około 15 milionów. W ra-
mach konkursu zagospodaro-
wano otoczenie szpitala MSW
przy ulicy Łąkowej, rzemieślni-
cy Starego Miasta zradiofoni-
zowali stoki parku na Cyta-
deli. Wykonano też wiele pra-
cisze porządkowych, jak ma-
lowanie parkanów, uprzątnięcie
placów, otoczenia budynków,
zagospodarowywanie zieleni —
nie sposób wymienić tutaj
wszystkich zabiegów, które po-
dejmuje mieszkańcy, aby ich
dzielnica była tą częścią
miasta, gdzie przyjemnie się
mieszka, pracuje i wypoczy-
wa, a także tym zakątkiem
gdzie chętnie przebywają tu-
ryści.

Wśród uczestników konkur-
su „Sobie i Ojczyźnie”, zwa-
szcza placówek oświatowych,
na szczególne wyróżnienie za-
sługują uczniowie Zespołu
Szkół Zawodowych z ulicy In-
żynierskiej i uczniowie szkół
budowlanych z ul. Rybaki. Zaś
wśród zakładów najaktywniej-
szymi i najpracowitszymi oka-

zały się poznańskie przedsię-
wzięcia budowlane numer 2
i numer 3 oraz Zakłady Rowe-
rowe „Predom-Romet”, których
pracownicy wraz z młodzieżą
szkół budowlanych wymalowa-
li wszystkie ławki parkowe w
dzielnicy. Patronat nad ziele-
nią pełniła przede wszystkim
młodzież.

Dzisiaj mieszkańcom Stare-
go Miasta w dowód uznania
ich społecznej postawy kierow-
nictwo partyjno-administracyj-
ne dzielnicy Jeżyce, wreczy
sztafardę przechodni WK FJN
i Rady Narodowej Poznania.

Najpierw prezentowany on
będzie w Szkole Podstawowej
nr 38 przy ulicy Za Cyta-
delą, a następnie przekazywany bę-
dzie wyróżniającym się zakła-
dom pracy, szkołom i instytu-
cjom. (len)

AKTUALNOŚCI

▲ W dniach 1 i 2 czerwca br.
odbędzie się IV Dzielnicy Złot
Młodych Przewodników Pracy,
Nauki i Wyszakowania Bojowego.
W Złocie uczestniczy 65 dele-
gatów — członków ZMS, 21 — człon-
ków ZHP oraz 10 — członków
SZMW. Młodzi przewodnicy przed-
stawiają na Złocie osiągnięcia w
pracy nowomiejskich organiza-
cji młodzieżowych. Impreza ta
poprowadzi Ogólnopolski Złot,
który odbędzie się w Warszawie,
w dniach 19-23 lipca br.

▲ Uwaga dzieci! Zwierzęta
zapraszają na wielki festyn do
starego Zoo w niedzielę, 2.6., o
godz. 11. Kulminacyjnym punk-
tem programu będzie bal prze-
bierawców, który barwnym koro-
wodem przejdzie przez ogród.
Następnie — występy zespołów
tanecznych, spotkania z bajką,
z rysownikiem, zwierzętami malu-
chami i filmy dziecięce. Konkurs
rysunkowy, który już zapowiadali-
śmy, trwa nadal i rozstrzygnięty
będzie w poniedziałek o godz. 16.

▲ Z okazji Międzynarodowego
Dnia Dziecka, w najbliższą nie-
działę, na targowisku przy ul.
Wiosłarskiej (Osiedle Jagielloń-
skie) odbędzie się wielki kier-
masz, czynny w godz. 10-14. Na
ponad czterdziestu stoiskach swo-
je towary sprzedawać będą: Wo-
jewódzkie Przedsiębiorstwo Han-
dlu Obuwia, Wojewódzkie
Przedsiębiorstwo Handlu Artyku-
łami Papierniczymi i Sportowy-
mi, Wojewódzkie Przedsiębior-
stwo Tekstylno-Odzieżowe i Dom
Książki. (o-res)

Dyżury radnych WRN

W poniedziałek, 3 czerwca br., w
godzinach od 15 do 17 w gmachu
Wojewódzkiej Rady Narodowej w
Poznaniu, al. Stalingradzka 16/18,
pokój 263, II piętro, dyżur pełnił
będzie radna Wojewódzkiej Rady
Narodowej, członek Komisji Zdro-
wia, Ochrony Środowiska i Spraw
Społecznych — Irena Koralewska.

W dniu tym, również w godzi-
nach od 15 do 17 dyżury pełnił
będą: radni rad narodowych stop-
nia powiatowego w siedzibach po-
wiatowych rad narodowych oraz
radni rad narodowych stopnia
gminnego w siedzibach gminnych
rad narodowych.

ODPOWIADAMY

Teresa W. — Rok przed póź-
ciem do szkoły dzieci muszą być
zapisane do przedszkola lub og-
niska przedszkolnego. Jest to za-
rządzenie Ministra Oświaty i Wy-
chowania. Dziecko przebywa w
przedszkolu tylko kilka godzin.
Przebywać może do otoczenia i
zostać przyzwyczajone do pojęcia
do szkoły. (1571)

Danuta O., ul. Grochowska. —
W sprawie „Koncertu Zyczeń” na-
leży zwrócić się do Polskiego Ra-
dia w Poznaniu, ul. Strusia 10.
(1540)

Helena K., ul. Jackowskiego. —
Jeżeli telewizor jest włączony
przez 10 godzin, pobiera prąd za
około 1.60. Lokator — właściciel
telewizora — powinien wobec
tego jednak nie zapominać, gdyż nie
znajemy marki telewizora. (1602)

Wanda M., Gniezno. — Projek-
towana podwyżka emerytur i rent
obejmuje wszystkie osoby, pobie-
rające zaopatrzenie emerytalne,
a więc również i te, które otrzy-
mują emeryturę od kilku czy kil-
kunastu lat. (1564)